



**27 listopada 2020**

## OGÓLNOPOLSKIE

### **TVP.PL**

#### **Częstochowa ma aparaturę do pobierania osocza**

Mieszkańcy Częstochowy, którzy przeszli COVID-19 i chcą oddać osocze nie muszą już jechać do Katowic - specjalne urządzenie, które to umożliwia pojawiło się w Terenowym Oddziale Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w tym mieście.

<https://katowice.tvp.pl/50986588/czestochowa-ma-aparature-do-pobierania-osocza>

### **WNP.PL**

#### **Aparatura do pobierania osocza w Częstochowie**

Mieszkańcy Częstochowy, którzy przeszli COVID-19 i chcą oddać osocze nie muszą już jechać do Katowic – specjalne urządzenie, które to umożliwia pojawiło się w Terenowym Oddziale Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w tym mieście.

<https://www.wnp.pl/parlamentarny/spoleczenstwo/slaskie-aparatura-do-pobierania-osocza-w-czestochowie,110322.html>

### **SAMORZAD.PAP.PL**

#### **Prezydent Częstochowy chce przywrócenia wcześniejszego sposobu raportowania o zakażeniach**

Nowa metoda prezentowania statystyk uniemożliwia samorządom podejmowanie skutecznych działań związanych z epidemią – argumentuje.

<https://samorzad.pap.pl/kategoria/aktualnosci/prezydent-czestochowy-chce-przywrocenia-wczesniejszego-sposobu-raportowania-o>

#### **Punkt pobierania osocza już działa**

Częstochowianki i częstochowianie, którzy są ozdrowieńcami i przebyli zachorowanie na Covid-19 mogą oddawać osocze w Częstochowskim Terenowym Oddziale Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa.

<https://samorzad.pap.pl/klub-samorzadowy/czestochowa/kategoria/aktualnosci/czestochowa-punkt-pobierania-osocza-juz-dziala>



### **Konflikt polskiej delegacji**

Podczas czwartkowego posiedzenia komisji budżetu Komitetu Regionów doszło do utarczki między przedstawicielami polskiej delegacji ws. oświadczenia o polskim wecie.

<https://samorzad.pap.pl/kategoria/aktualnosci/konflikt-polskiej-delegacji-w-komitecie-regionow-ws-oswiadczenia-o-polskim>

### **PiS w Komitecie Regionów: oświadczenie polskiej delegacji ws. weta niezgodne z zasadami demokracji**

Za niezgodne z zasadami demokracji uznali przedstawiciele PiS w Komitecie Regionów oświadczenie polskiej delegacji ws. groźby zablokowania przez rządy Polski i Węgier wieloletniego budżetu UE oraz Funduszu Odbudowy.

<https://samorzad.pap.pl/kategoria/aktualnosci/pis-w-komitecie-regionow-oswiadczenie-polskiej-delegacji-ws-weta-niezgodne-z>

### **Prezydenci metropolii zaapelowali do premiera o szybki kompromis ws. budżetu UE**

Polska potrzebuje wsparcia Europy bardziej niż kiedykolwiek w historii członkostwa w Unii Europejskiej – podkreślili.

<https://samorzad.pap.pl/kategoria/aktualnosci/prezydenci-metropolii-zaapelowali-do-premiera-o-szybki-kompromis-ws-budzetu>

## LOKALNE

### **GAZETA WYBORCZA. CZĘSTOCHOWA**

#### **To koniec LO im. Dąbrowskiego?**

Naczelnik miejskiej edukacji: Tu się nie odrodzi

<https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,48725,26552215,to-koniec-lo-im-dabrowskiego-naczelnik-miejskiej-edukacji.html?disableRedirects=true#wyborcza-has-paylock>

#### **Agencja Rozwoju Regionalnego w Częstochowie buduje kolejną halę i szuka najemców**

Przy ulicy Ekonomicznej w Skorkach, na terenie objętym statusem Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, trwa budowa drugiej hali Agencji Rozwoju Regionalnego w Częstochowie przygotowywanej pod wynajem dla firm.

<https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,48725,26549499,agencja-rozwoju-regionalnego-w-czestochowie-buduje-kolejna-hale.html?disableRedirects=true#wyborcza-has-paylock>



### **Wiadomo już, ile drzew będzie wyciętych podczas przebudowy DK1 w Częstochowie: ponad 600**

Przeszło setkę kolejnych miasto przesadzi w nowe miejsce.

<https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,48725,26547172,wiadomo-juz-ile-drzew-zostanie-wycietych-przy-okazji-przebudowy.html?disableRedirects=true#a=338&c=143#wyborcza-has-paylock>

### **Kto rozwiązał marsz przeciwników noszenia maseczek?**

Prezydent Częstochowy: To nie ja

<https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,48725,26532139,kto-rozwiazal-marsz-przeciwnikow-noszenia-maseczek-prezydent.html#wyborcza-no-paylock>

### **Radny PiS z Częstochowy stanął przed sądem**

W marcu zakleił przyciski sygnalizatorów świetlnych.

<https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,89625,26551493,radny-pis-z-czestochowy-stanal-przed-sadem-w-marcu-zakleil.html?disableRedirects=true#wyborcza-has-paylock>

### **Ceny mieszkań wciąż wysokie**

Koronawirus i znikome oprocentowanie lokat bankowych sprawiły, że wzrosły ceny mieszkań z rynku pierwotnego. Druga fala pandemii też przełożyła się na gwałtowny wzrost cen nieruchomości w Częstochowie, ale obecnie wróciły one do poziomu z początku jesieni.

### **Śródmieście bardziej szklane**

Spod rusztowań wyłoniły się elewacje dwóch inwestycji handlowych wznoszonych w prestiżowych lokalizacjach: w III Alei i w al. Wolności.

### **Za późno na testy przesiewowe**

- Na razie jest wielka szansa, że ta akcja wymyślona przez rząd sparaliżuje i tak bardzo przeciążone przychodnie - uważa Zdzisław Wolski.

### **Pana Dariusza z Częstochowy przygody z oddawaniem osocza**

Częstochowianin pan Dariusz od kilku tygodni usiłuje się umówić na oddanie osocza.

[https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,48725,26551256,pana-dariusza-z-czestochowy-przygody-z-oddawaniem-osocza-malo.html?disableRedirects=true#do\\_w=45&do\\_v=83&do\\_a=341#wyborcza-has-paylock](https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,48725,26551256,pana-dariusza-z-czestochowy-przygody-z-oddawaniem-osocza-malo.html?disableRedirects=true#do_w=45&do_v=83&do_a=341#wyborcza-has-paylock)



### **Koronawirus wygrał ze świątecznym graniem Kuby Błaszczykowskiego**

Impreza zawsze ściągała tłumy

<https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,48725,26546622,koronawirus-wygrał-ze-swiątecznym-graniem-kuby-błaszczykowskiego.html?disableRedirects=true#wyborcza-has-paylock>

### **DZIENNIK ZACHODNI**

#### **Rynek pracy wciąż się zmienia i uczelnie muszą się dostosowywać się do nowych warunków**

Na Śląsku stawiają na interdyscyplinarność.

<https://dziennikzachodni.pl/rynek-pracy-wciaz-sie-zmienia-i-uczelnie-musza-sie-dostosowywac-sie-do-nowych-warunkow-na-slasku-stawiaja-na/ar/c3-15314443>

#### **Częstochowa ma już swój separator**

Wcześniej ozdrowieńcy z północnej części województwa śląskiego musieli jeździć aż do Katowic.

#### **Wielka galeria handlowo-usługowa powstaje pod Jasną Górą**

Budynek miał być gotowy już w tym roku, ale prace wciąż trwają.

### **ŻYCIE CZĘSTOCHOWY I POWIATU**

#### **Coraz bliżej święta...**

W alejach rozpoczął się montaż iluminacji świątecznej. Niebawem na placu Biegańskiego stanie wielka choinka i... pozostałe dekoracje świąteczne.

<https://zycieczestochowy.pl/coraz-blizej-swieta-2/>

### **WCZESTOCHOWIE.PL**

#### **Apel częstochowskiego posła do premiera o wyższy zasilek pogrzebowy w czasie pandemii**

W Polsce codziennie z powodu koronawirusa umiera po kilkaset osób, a koszty pochówku są droższe.

<http://www.wczestochowie.pl/arttykul/36405,apel-czestochowskiego-posla-do-premiera-o-wyzszy-zasilek-pogrzebowy-w-czasie-pandemii>



### **Budżet obywatelski w Częstochowie**

24,5 tys. mieszkanek i mieszkańców zagłosowało na najlepsze propozycje zgłoszone w 7. edycji budżetu obywatelskiego.

<http://www.wczestochowie.pl/artukul/36403,budzet-obywatelski-w-czestochowie.-glosowalo-o-kilka-tysiecy-wiecej-osob-niz-w-zeszlym-roku>

### **W Częstochowie ruszyła już Akcja "Zima"**

Miejski Zarząd Dróg i Transportu w związku z pogorszeniem się sytuacji pogodowej w Częstochowie poinformował o rozpoczęciu Akcji "Zima".

<http://www.wczestochowie.pl/artukul/36400,w-czestochowie-ruszyla-juz-akcja-zima->

### **W Częstochowie działa już punkt pobierania osocza**

Częstochowianki i częstochowianie, którzy pokonali koronawirusa, mogą już oddawać osocze w Częstochowskim Terenowym Oddziale Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa przy ul. Kopernika 38.

<http://www.wczestochowie.pl/artukul/36399,w-czestochowie-dziala-juz-punkt-pobierania-osocza>

### **Miasto chce sprzedać atrakcyjne działki na Grabówce, Stradomiu i w Dźbowie**

Miasto wystawiło do sprzedaży pięć atrakcyjnych działek, zlokalizowanych w dzielnicach: Grabówka, Stradom i Dźbów. Przetarg odbędzie się 2 grudnia.

<http://www.wczestochowie.pl/artukul/36397,miasto-chce-sprzedac-atrakcyjne-dzialki-na-grabowce--stradomiu-i-w-dzbowie>

### **Prezydent Częstochowy do ministra zdrowia: zmiana sposobu podawania danych o zakażeniach koronawirusem to utrudnienie dla samorządu**

Prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk zwrócił się do ministra zdrowia z prośbą o przywrócenie funkcjonującego do 23 listopada sposobu informowania o zakażeniach koronawirusem.

<http://www.wczestochowie.pl/artukul/36396,prezydent-czestochowy-do-ministra-zdrowia--zmiana-sposobu-podawania-danych-o-zakazeniach-koronawirusem-to-utrudnienie-dla-samorzadu>



### **RADIO FIAT**

#### **„Dąbrowski” wcielony do „Prusa”**

Od 1 września VI LO im. Jarosława Dąbrowskiego stanie się częścią Zespołu Szkół im. Bolesława Prusa. Taką decyzję podjęto 19 listopada na sesji Rady Miasta Częstochowy.

<http://fiat.fm/info/dabrowski-bedzie-w-prusie/>

#### **Błyskawica w urzędzie – burza w szklance wody?**

Od miesiąca w wielu miastach Polski odbywają się protesty przeciwko wyrokowi Trybunału Konstytucyjnego.

<http://fiat.fm/info/blyskawica-w-urzedzie-burza-w-szklance-wody/>

### **RADIOJURA.COM.PL**

#### **„Akcja życie” czyli kampania społeczna, którą zorganizowali uczniowie liceum imienia Henryka Sienkiewicza**

Cel? Szerzenie wiedzy z zakresu udzielania pierwszej pomocy. Z powodu pandemii koronawirusa, akcja w całości prowadzona jest póki co w internecie.

<https://www.radiojura.pl/akcja-zycie-czyli-kampania-spoeczna-ktora-zorganizowali-uczniowie-liceum-imienia-henryka-sienkiewicza.html>

#### **OKF: To już drugie zamknięcie w tym roku na odbiorców kultury**

Fani kina mogą pomóc!

<https://www.radiojura.pl/okf-to-juz-drugie-zamkniecie-w-tym-roku-na-odbiorcow-kultury.html>

#### **Osocze oddacie już w Częstochowie!**

Mieszkańcy Częstochowy, którzy przeszli COVID-19 i chcą oddać osocze, nie muszą już jechać do Katowic.

<https://www.radiojura.pl/osocze-oddacie-juz-w-czestochowie.html>

#### **Samotni seniorzy potrzebują rozmowy**

Trzykrotnie wzrosła ilość telefonów seniorów do centrum teleopieki. Telefonów tylko po to, by porozmawiać.

<https://www.radiojura.pl/samotni-seniorzy-potrzebuj-rozmowy.html>



### **W województwie śląskim trwa testowanie pracowników Domów Pomocy Społecznej**

Badania wykrywające koronawirusa trwają od połowy października i zakończą się 11 grudnia. Łącznie przebadanych będzie ponad 6 tysięcy osób.

<https://www.radiojura.pl/w-województwie-slaskim-trwa-testowanie-pracownikow-domow-pomocy-spoecznej.html>

### **Ostatnie prace na Starym Rynku**

Na „Starym Rynku” wykonujemy ostatnie szlify- zapewnia częstochowski magistrat.

<https://www.radiojura.pl/ostatnie-prace-na-starym-rynku.html>

### **Coraz więcej odbiorców pomocy organizacji pozarządowych**

W czasach kryzysu spowodowanego pandemią przed dodatkowymi wyzwaniami stanęły częstochowskie organizacje niosące pomoc. Poszerzają często swój profil działalności i starają się odpowiadać na bieżące potrzeby.

<https://www.radiojura.pl/coraz-wiecej-odbiorcow-pomocy-organizacji-pozarzadowych.html>

## **TV. ORION**

### **Likwidacja SOD**

W związku ze zmianami w przepisach oświatowych zostanie zlikwidowany Samorządowy Ośrodek Doskonalenia.

<http://www.tvorion.pl/likwidacja-sod/>

### **Mapa inwestycji**

Miejski Zarząd Dróg i Transportu przygotował mapkę z zaznaczonymi inwestycjami w 2020 roku.

<http://www.tvorion.pl/mapa-inwestycji/>



### TVP.PL

#### **Częstochowa ma aparaturę do pobierania osocza**

Mieszkańcy Częstochowy, którzy przeszli COVID-19 i chcą oddać osocze nie muszą już jechać do Katowic - specjalne urządzenie, które to umożliwiła pojawiło się w Terenowym Oddziale Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w tym mieście.

W połowie listopada prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk zaapelował o zakup separatora osoczonego, który umożliwi ozdrowieńcom oddawanie osocza w jego mieście. Dotychczas, aby to zrobić, musieli jechać do oddalonego o ok. 80 km Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach (RCKiK).

Pismo w tej sprawie Matyjaszczyk wysłał do dyrektora Narodowego Centrum Krwi w Warszawie (NCK).

**» W odpowiedzi dyrektor NCK Małgorzata Lorek poinformowała na początku tygodniu prezydenta, że separator został już wstawiony do Oddziału Terenowego i rozpoczęły się szkolenia pracowników, co umożliwi pobór osocza metodą plazmaferezy w Częstochowie.**

Urząd Miasta Częstochowy

Teraz ozdrowieńcy mogą już oddawać osocze w oddziale RCKiK przy ul. Kopernika 38. Muszą wcześniej zarejestrować się w RCKiK, zapoznając się ze szczegółową informacją dostępną na stronie [www.rckik-katowice.pl](http://www.rckik-katowice.pl). Każdy zainteresowany musi przejść wstępną kwalifikację i zadzwonić pod jeden z numerów telefonu: 726 227 229, 607 619 718, 607 678 519 lub 32 208 74 19. Numery telefonów dla ozdrowieńców dostępne są od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.30 do 14.30. Potencjalny dawca wstępnie zakwalifikowany, wpisany zostanie na internetową listę, na której pojawi się informacja o dacie i godzinie zgłoszenia do pobrania osocza.

Prezydent Częstochowy podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do wyposażenia lokalnej stacji krwiodawstwa w separator. Przyłączył się także do apelu NCK, które zachęca do oddawania krwi i jej składników. Jak przypominała w piśmie do Matyjaszczyka Małgorzata Lorek, pandemia ma również wpływ na stany magazynowe krwi w centrach krwiodawstwa.

- Krew jest ciągle podawana pacjentom z chorobami nowotworowymi, w trakcie i po chemioterapii, pacjentom wymagającym zabiegów operacyjnych, osobom u których występują braki krwi i jej składników, zaburzenia krzepnięcia, osobom po oparzeniach i urazach oraz tym, którzy ulegli wypadkowi. - napisała dyrektorka NCK.

Osocze pobierane jest metodą plazmaferezy, w której pobrana z żyły krew jest rozdzielana na zatrzymywane osocze oraz pozostałe elementy krwi, zwrótnie przetaczane do tej samej żyły. Jednorazowo pobierane jest nie więcej niż 650 ml osocza. Plazmafereza trwa zazwyczaj od 30 do 40 min. Pobrane osocze jest poddawane procedurze redukcji patogenów, dzielone na dawki wielkości 100-200 ml i zamrażane. Zależnie od zawartości w osoczu przeciwciał neutralizujących wirusa chorą na COVID-19 przetacza się 200-400 ml osocza.

Terapia oparta na przetoczeniach osocza rekonalescentów chorób zakaźnych była skutecznie stosowana u pacjentów zakażonych wirusem ebola, koronawirusem SARS-CoV, wirusem grypy A (H1N1) oraz wirusem ptasiej grypy A (H5N1). Zawarte w osoczu przeciwciała wirusa SARS-CoV-2, który powoduje COVID-19, mają blokować namnażanie się wirusa w organizmie zakażonego pacjenta.

Rejestrację dla Oddziału w Częstochowie prowadzi Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach. Każdy zainteresowany oddaniem osocza musi przejść wstępną kwalifikację i zadzwonić pod jeden z numerów telefonu: 726 227 229, 607 619 718, 607 678 519 lub 32 208 74 19. Numery telefonów dla ozdrowieńców dostępne są od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.30 do 14.30. Potencjalny dawca wstępnie zakwalifikowany, wpisany zostanie na internetową listę, na której pojawi się informacja o dacie i godzinie zgłoszenia do Terenowego Oddziału w Częstochowie.

Osocze mogą oddać osoby, które m.in:

- są w wieku od 18 do 65. roku życia,
- dysponują pozytywnym wynikiem wymazu na obecność koronawirusa SARS-CoV-2 metodą genetyczną PCR,
- spełniają kryteria zdrowotne takie jak dla honorowych dawców krwi (wykaz dyskwalifikacji stałych i tymczasowych jest dostępny na stronie internetowej [www.rckik-katowice.pl](http://www.rckik-katowice.pl) w zakładce krwiodawca)
- są po przechorowaniu COVID-19 – po upływie minimum 28 dni od pełnego ustąpienia objawów lub 18 dni od zakończenia izolacji,





### WNP.PL

## Śląskie: Aparatura do pobierania osocza w Częstochowie

**Mieszkańcy Częstochowy, którzy przeszli COVID-19 i chcą oddać osocze nie muszą już jechać do Katowic – specjalne urządzenie, które to umożliwiło pojawiło się w Terenowym Oddziale Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w tym mieście.**

W połowie listopada prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk zaapelował o zakup separatora osoczowego, który umożliwi ozdrowieńcom oddawanie osocza w jego mieście. Dotychczas, aby to zrobić, musieli jechać do oddalonego o ok. 80 km Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach (RCKiK).

Pismo w tej sprawie Matyjaszczyk wysłał do dyrektora Narodowego Centrum Krwi w Warszawie (NCK). "W odpowiedzi dyrektor NCK Małgorzata Lorek poinformowała na początku tygodniu prezydenta, że separator został już wstawiony do Oddziału Terenowego i rozpoczęły się szkolenia pracowników, co umożliwi pobór osocza metodą plazmaferezy w Częstochowie" - podał w czwartek Urząd Miasta Częstochowy.

Teraz ozdrowieńcy mogą już oddawać osocze w oddziale RCKiK przy ul. Kopernika 38. Muszą wcześniej zarejestrować się w RCKiK, zapoznając się ze szczegółową informacją dostępną na stronie [www.rckik-katowice.pl](http://www.rckik-katowice.pl). Każdy zainteresowany musi przejść wstępną kwalifikację i zadzwonić pod jeden z numerów telefonu: 726 227 229, 607 619 718, 607 678 519 lub 32 208 74 19. Numery telefonów dla ozdrowieńców dostępne są od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.30 do 14.30. Potencjalny dawca wstępnie zakwalifikowany, wpisany zostanie na internetową listę, na której pojawi się informacja o dacie i godzinie zgłoszenia do pobrania osocza.

Prezydent Częstochowy podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do wyposażenia lokalnej stacji krwiodawstwa w separator. Przyłączył się także do apelu NCK, które zachęca do oddawania krwi i jej składników. Jak przypomniała w piśmie do Matyjaszczyka Małgorzata Lorek, pandemia ma również wpływ na stany magazynowe krwi w centrach krwiodawstwa.

"Krew jest ciągle podawana pacjentom z chorobami nowotworowymi, w trakcie i po chemioterapii, pacjentom wymagającym zabiegów operacyjnych, osobom u których występują braki krwi i jej składników, zaburzenia krzepnięcia, osobom po oparzeniach i urazach oraz tym, którzy ulegli wypadkowi" - napisała dyrektorka NCK.

Osocze pobierane jest metodą plazmaferezy, w której pobrana z żyły krew jest rozdzielana na zatrzymywane osocze oraz pozostałe elementy krwi, zwrótnie przetaczane do tej samej żyły. Jednorazowo pobierane jest nie więcej niż 650 ml osocza. Plazmafereza trwa zazwyczaj od 30 do 40 min.

Pobrane osocze jest poddawane procedurze redukcji patogenów, dzielone na dawki wielkości 100-200 ml i zamrażane. Zależnie od zawartości w osoczu przeciwciał neutralizujących wirusa chorą na COVID-19 przetacza się 200-400 ml osocza.

Terapia oparta na przetoczeniach osocza rekonwalescentów chorób zakaźnych była skutecznie stosowana u pacjentów zakażonych wirusem ebola, koronawirusem SARS-CoV, wirusem grypy A (H1N1) oraz wirusem ptasiej grypy A (H5N1). Zawarte w osoczu przeciwciała wirusa SARS-CoV-2, który powoduje COVID-19, mają blokować namnażanie się wirusa w organizmie zakażonego pacjenta.



### SAMORZAD.PAP.PL

#### Prezydent Częstochowy chce przywrócenia wcześniejszego sposobu raportowania o zakażeniach

Prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk zwrócił się do ministra zdrowia o przywrócenie dotychczasowego sposobu raportowania danych epidemiologicznych. Nowa metoda prezentowania statystyk uniemożliwia samorządom podejmowanie skutecznych działań związanych z epidemią – argumentuje.

Od wtorku zmienił się system raportowania statystyk związanych z epidemią koronawirusa SARS-CoV-2. Jak wskazują częstochowscy urzędnicy, publikowane przez resort zdrowia dane przedstawiane są w sposób ogólny, dotyczący głównie całego kraju i województw. "Dane z powiatów, które dołączono dzisiaj, informują na razie tylko o liczbie nowych przypadków i zgonów w ciągu ostatniej doby. Na tej podstawie nie można wyciągnąć pełnych wniosków o skali epidemii na danym terenie" – przekonują częstochowscy urzędnicy.

"Nowa metoda prezentowania statystyk, odnosząca się do skali całego kraju, uniemożliwia samorządom podejmowanie skutecznych działań związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19" – napisał do ministra Adama Niedzielskiego prezydent Matyjaszczyk, zwracając się z prośbą o przywrócenie dotychczasowego sposobu raportowania danych epidemiologicznych i pozyskiwania informacji z sanepidu.



Jak przekonują urzędnicy, dotychczasowy sposób codziennego udostępniania danych epidemiologicznych przez powiatowe stacje sanitarno-epidemiologiczne był niezbędnym narzędziem do analizy stanu epidemii przez samorzady lokalne – umożliwiał

gminom bieżące monitorowanie nie tylko liczby zachorowań i zgonów, ale także izolacji, kwarantanny, liczby ozdrowieńców czy pojawiających się ognisk koronawirusa. Pozwalało na bieżące reagowanie na sytuację związaną z rozprzestrzenianiem się epidemii w danej gminie – dodają.

W Częstochowie dane z sanepidu były przedmiotem codziennych spotkań prezydenta z innymi przedstawicielami samorządu i kierownictwem jednostek miejskich i podstawą podejmowanie stosownych działań. "Również mieszkanki i mieszkańcy Częstochowy korzystali z informacji o sytuacji epidemiologicznej w swoim mieście, które były zamieszczane na stronie Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej. Obecnie scentralizowany system raportowania statystyk pozbawił gminy szczegółowych informacji o przebiegu epidemii na ich terenie" – wskazał Urząd Miasta Częstochowy.

Zmianie sposobu raportowania danych o epidemii nie zgadza się też samorząd Chorzowa. "Jesteśmy tym zaskoczeni, ponieważ do tej pory to właśnie chorzowski sanepid przekazywał nam informację o liczbie zakażonych, poddanych kwarantannie, liczbie zgonów czy ozdrowieńców. To właśnie te informacje, które PSSE Chorzów przekazywał Miejskiemu Centrum Zarządzania Kryzysowego mogliście zawsze znaleźć na stronie <http://koronaraport.chorzow.eu>. Nie mamy informacji, czy i gdzie ewentualnie można będzie śledzić raporty zakażeń na poziomie miast, jak to było do tej pory" – napisali urzędnicy na Facebooku.



### **Punkt pobierania osocza już działa**

**Częstochowianki i częstochowianie, którzy są ozdrowieńcami i przebyli zachorowanie na Covid-19 mogą oddawać osocze w Częstochowskim Terenowym Oddziale Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa przy ul. Kopernika 38 (budynek MSWiA, I piętro).**

Rejestrację dla Oddziału w Częstochowie prowadzi Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach. Każdy zainteresowany oddaniem osocza musi przejść wstępną kwalifikację i zadzwonić pod jeden z numerów telefonu: 726 227 229, 607 619 718, 607 678 519 lub 32 208 74 19. Numery telefonów dla ozdrowieńców dostępne są od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.30 do 14.30. Potencjalny dawca wstępnie zakwalifikowany, wpisany zostanie na internetową listę, na której pojawi się informacja o dacie i godzinie zgłoszenia do Terenowego Oddziału w Częstochowie.

Osocze mogą oddać osoby, które m.in:

- są w wieku od 18 do 65. roku życia,
  - dysponują pozytywnym wynikiem wymazu na obecność koronawirusa SARS-CoV-2 metodą genetyczną PCR,
  - spełniają kryteria zdrowotne takie jak dla honorowych dawców krwi (wykaz dyskwalifikacji stałych i tymczasowych jest dostępny na stronie internetowej [www.rckik-katowice.pl](http://www.rckik-katowice.pl) w zakładce krwiodawca)
  - są po przechorowaniu COVID-19 – po upływie minimum 28 dni od pełnego ustąpienia objawów lub 18 dni od zakończenia izolacji.
- Każdy zainteresowany oddaniem osocza powinien przed kontaktem telefonicznym zapoznać się ze szczegółową informacją dostępną na stronie [www.rckik-katowice.pl](http://www.rckik-katowice.pl).

Przypomnijmy, że w sprawie działań umożliwiających uruchomienie w Częstochowie punktu pobierania osocza od osób, które wyzdrowiały po zakażeniu koronawirusem SARS – CoV-2 i zakup separatora osoczonego na potrzeby Oddziału Terenowego w Częstochowie interweniował w Narodowym Centrum Krwi m.in. prezydent miasta Krzysztof Matyjaszczyk. Pisaliśmy o tym tutaj

W odpowiedzi dyrektor NCK Małgorzata Lorek poinformowała na początku tygodniu prezydenta, że separator został już wstawiony do Oddziału Terenowego i rozpoczęły się szkolenia pracowników, co umożliwi pobór osocza metodą plazmaferezy w Częstochowie.

Obecnie oddanie osocza jest już możliwe, jednak niezbędna jest wspomniana rejestracja przez Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach.

Prezydent Częstochowy dziękuje tym wszystkim, których działania, apele i uwagi, przyczyniły się do wyposażenia terenowej stacji krwiodawstwa w naszym mieście w separator. Przyłącza się także do apelu Narodowego Centrum Krwi, zawartego w korespondencji z NCK do Częstochowy.

- (...) Cały czas zachęcamy do oddawania krwi i jej składników, gdyż sytuacja związana z pandemią koronawirusa ma również wpływ na stany magazynowe krwi w Centrach Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa (CKiK) – napisała do prezydenta Małgorzata Lorek. - Dlatego CKiK apelują do honorowych dawców krwi oraz wszystkich zdrowych osób, które w ostatnim czasie nie podróżowały do innych krajów i nie miały kontaktu z osobą zakażoną wirusem lub objętą kwarantanną, o oddanie krwi w jednym z centrów krwiodawstwa w Polsce (niezależnie od miejsca zamieszkania). Krew jest ciągle podawana pacjentom z chorobami nowotworowymi, w trakcie i po chemioterapii, pacjentom wymagającym zabiegów operacyjnych, osobom u których występują braki krwi i jej składników, zaburzenia krzepnięcia, osobom po oparzeniach i urazach oraz tym, którzy ulegli wypadkowi.



### Konflikt polskiej delegacji w Komitecie Regionów ws. oświadczenia o polskim wecie

Podczas czwartkowego posiedzenia komisji budżetu Komitetu Regionów doszło do utarczki między przedstawicielami polskiej delegacji ws. oświadczenia o polskim wecie.

W trakcie posiedzenia komisji poinformowano, że Polska delegacja w Komitecie Regionów wydała oświadczenie w sprawie użytej przez Rząd RP i Węgier groźby zablokowania wieloletniego budżetu UE oraz Funduszu Odbudowy. Takie sformułowanie spotkało się z protestem ze strony samorządowców z PIS/EKR, którzy zgłosili uwagi do procedury przyjęcia oświadczenia. Szef polskiej delegacji, marszałek województwa wielkopolskiego Marek Woźniak (EPL) zapewnił jednak, że wszystko odbyło się prawidłowo, a oświadczenie uzyskało poparcie większości członków delegacji.

W oświadczeniu samorządowcy wyrazili zaniepokojenie zapowiedzią weta i podkreślili, że jego skutki możemy odczuć już i stycznia 2021 r. gdyż nie będzie podstawy prawnej do finansowania wielu planowanych działań. Zaznaczyli również, że praworządność to jedna z najważniejszych wartości UE.

"Mnie osobiście jest bardzo przykro słyszeć, że to Polska wetauje unijny budżet, stąd nasze oświadczenie. Oświadczenie polskiej delegacji – zaznaczyć – nie wypracowane w formie jednogłośniego poparcia, bo nie jest to możliwe z politycznych względów, nie jesteśmy jednolitą polityczną delegacją" – powiedział Woźniak. Zdaniem marszałka, w Polsce dostrzegana jest negatywna ewolucja wymiaru sprawiedliwości, która zmierza do tego, aby "podporządkować politykom zarówno prokuratorów jak i sędziów".

"To nie Polska chce zawetować europejski budżet, tylko polski rząd, który nie ma akceptacji dla tych działań ze strony wielu środowisk, w tym wielu środowisk samorządowych" – podkreślił Woźniak.

Pod oświadczeniem popisał się prezydent m.st. Warszawy Rafał Trzaskowski (EPL).

"Stanowisko rządu polskiego i węgierskiego jest absolutnie nieodpowiedzialne" – ocenił prezydent stolicy. "Nie możemy obciążać tym Unii Europejskiej, bo wszyscy potrzebujemy tych funduszy, które są kluczowe w momencie, kiedy jesteśmy dotknięci covidem" – dodał Trzaskowski.

W tym kontekście prezydent Warszawy po raz kolejny mówił o konieczności bezpośredniego dostępu miast do funduszy UE na realizację Zielonego Ładu i sprawiedliwej transformacji.

Przeciwne stanowisko w sprawie weta przedstawił marszałek województwa podkarpackiego Władysław Ortyl (EKR), który podkreślił, że nie głosował nad tekstem oświadczenia. "Nie odbyło się spotkanie polskiej delegacji jako całości, a więc jest to stanowisko części polskich członków Komitetu Regionów" – zaznaczył. Marszałek zwrócił przy tym uwagę, że jesteśmy w trakcie negocjacji, a strona polska i węgierska stosują "legalny instrument weta", który jest zapisany w traktacie o Unii Europejskiej.

"Historia weta jest znana, nie jesteśmy pierwszym krajem, który je stosuje. Jest to zapowiedź weta na poziomie ambasadorów (...) więc ten szum i to larum jest naprawdę nieproporcjonalne wobec tego, co się dzieje" – podkreślił.

Ortyl przypomniał, że Polska ponad 40 proc. środków unijnych wdraża w systemie zdecentralizowanym, czyli poprzez samorzady województw. "My, marszałkowie dysponujemy 40 proc. środków, znamy wagę tych środków, doceniamy to i też – mimo tych różnic – chcemy wypracować kompromis i myślę, że do końca roku on będzie wypracowany" – powiedział.

Marszałek województwa lubelskiego Jarosław Stawiarski (EKR) za krzywdzące uznał słowa, że w Polsce zagrożona jest praworządność. Zdaniem samorządowca, Parlament Europejski i Komitet Regionów wykorzystywane są do walki politycznej.

"Jesteście państwo wplątani w to, co się nazywa walką polityczną w Polsce. Proszę o odrobinę obiektywizmu. W Polsce praworządność nie jest zagrożona" – oświadczył.

Polska delegacja do Komitetu Regionów liczy 21 członków, z czego 10 należy do zasilanej przez PO oraz PSL Europejskiej Partii Ludowej (EPL), a ośmiu – do Europejskich Konserwatystów i Reformatorów (EKR), do których należy PIS i Bezpartyjni Samorządowcy. Dwóch Polaków zasiła szereg grupy Przymierze Europejskie, a jeden – prezydent Czechowcy Krzysztof Matyjaszczyk (SLD) – grupy Socjalistów i Demokratów (PES).

Europejski Komitet Regionów reprezentuje na arenie UE polityków wybranych na poziomie lokalnym i regionalnym.



### **PiS w Komitecie Regionów: oświadczenie polskiej delegacji ws. weta niezgodne z zasadami demokracji**

**Za niezgodne z zasadami demokracji uznali przedstawiciele PiS w Komitecie Regionów oświadczenie polskiej delegacji ws. groźby zablokowania przez rządy Polski i Węgier wieloletniego budżetu UE oraz Funduszu Odbudowy.**

O tym, że polska delegacja w Komitecie Regionów wydała stosowne oświadczenie, poinformowano na czwartkowym posiedzeniu komisji budżetu Komitetu Regionów (COTER). W piśmie tym samorządowcy wyrazili zaniepokojenie zapowiedzią weta. Zaznaczyli również, że praworządność to jedna z najważniejszych wartości UE.

**Jeszcze w trakcie posiedzenia komisji tryb przyjęcia oświadczenia skrytykował marszałek województwa podkarpackiego Władysław Ortyl (PiS/EKR). Szef polskiej delegacji, marszałek województwa wielkopolskiego Marek Woźniak (PO/EPL) zapewnił jednak, że wszystko odbyło się prawidłowo, a oświadczenie uzyskało poparcie większości członków delegacji.**

Po zakończeniu prac komisji, jej członkowie otrzymali stanowisko delegacji Prawa i Sprawiedliwości w Grupie EKR, w którym samorządowcy odcięli się od tego dokumentu.

W przekazanym PAP stanowisku delegacja PiS zwróciła uwagę, że "oświadczenie polskiej delegacji nie zawiera daty i sposobu jego przyjęcia oraz podpisu przewodniczącego polskiej delegacji".

"Przedmiotowe oświadczenie zostało przygotowane i rozdyskrybowane w sposób niezgodny z zasadami demokracji oraz z przyjętymi praktykami" – podkreślono w stanowisku PiS.

Samorządowcy z tej partii zaznaczyli, że naniesione przez nich uwagi do oświadczenia nie zostały uwzględnione ani też skomentowane, ich zdaniem nie rozważono też potrzeby organizacji spotkania polskiej delegacji w tak ważnej sprawie.

Przedstawiciele PiS zwrócili uwagę, że ostatnie spotkanie polskiej delegacji w Europejskim Komitecie Regionów odbyło się w lutym 2020 r., pomimo sygnalizowania ze strony ich członków "potrzeby częstszego dialogu".

"Jako członkowie Europejskiego Komitetu Regionów reprezentujemy interesy naszych społeczności lokalnych i regionalnych, co nie powinno stanowić gruntu dla walki o charakterze politycznym, wywołanej decyzjami podejmowanymi na szczeblu rządowym" – oświadczyli samorządowcy z PiS. Podkreślili jednocześnie, że wszystkim samorządom w Europie zależy na jak najszybszym przyjęciu unijnego budżetu i Funduszu Odbudowy, tym bardziej, mając na uwadze kryzys wywołany pandemią COVID-19. Ich zdaniem, "polski rząd rozumie pilne potrzeby i dokłada wszelkich starań do zawarcia akceptowalnego dla wszystkich stron kompromisu, a stosowanie agresywnej retoryki nie przybliży nas do osiągnięcia tego celu".

"Apelujemy przy tym by Komitet Regionów służył do budowania dobrej współpracy międzynarodowej samorządów, instytucji unijnych i władz centralnych a nie był wykorzystywany do wywoływania sporów politycznych" – czytamy w stanowisku.

Polska delegacja do Komitetu Regionów liczy 21 członków, z czego 10 należy do zasilanej przez PO oraz PSL Europejskiej Partii Ludowej (EPL), a ośmiu – do Europejskich Konserwatystów i Reformatorów (EKR), do których należy PiS i Bezpartyjni Samorządowcy. Dwóch Polaków zasiła szereg grupy Przymierze Europejskie, a jeden – prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk (SLD) – grupy Socjalistów i Demokratów (PES).

Europejski Komitet Regionów jest ciałem doradczym UE, w którym zasiadają samorządowcy z 27 krajów Unii.



### **Prezydenci metropolii zaapelowali do premiera o szybki kompromis ws. budżetu UE**

**Prezydenci miast skupionych w Unii Metropolii Polskich zaapelowali w czwartek do premiera Mateusza Morawieckiego o szybki kompromis ws. budżetu UE. Polska potrzebuje wsparcia Europy bardziej niż kiedykolwiek w historii członkostwa w Unii Europejskiej – podkreślili.**

"W obliczu kryzysu wywołanego drugą falą pandemii SARS-CoV-2 Polska potrzebuje wsparcia Europy bardziej niż kiedykolwiek w historii członkostwa w Unii Europejskiej. Dlatego my, (...) prezydenci polskich miast, reprezentujący 7 mln obywateli, zwracamy się z apelem do Pana Premiera, aby jak najszybciej wypracować kompromis w sprawie akceptacji Funduszu Odbudowy oraz Wieloletnich Ram Finansowych UE na lata 2021–2027" – czytamy w apelu.

Zdaniem samorządowców, odkładanie decyzji na nowy rok będzie oznaczać pogłębianie się kryzysu gospodarczego w Europie i dalszy wzrost napięć społecznych i politycznych. "W tym kontekście, wzmocnienie zabezpieczenia funduszy przed ryzykiem ich malwersacji i pokusą korupcji jest dla nas czymś oczywistym" – zaznaczyli.

W piśmie do premiera prezydenci zwrócili uwagę, że polskie miasta i gminy znajdują się pod stałą kontrolą społeczną a każde wydane euro z funduszy jest przedmiotem konsultacji społecznych. Samorządowcy zaapelowali ponadto, by stworzyć mechanizmy pozwalające na bezpośrednie przekazywanie środków z Funduszu Odbudowy oraz WRF do miast i powiatów. "Samorzady znajdują się na pierwszej linii frontu pandemii oraz naprawy gospodarczej i potrzebują środków UE na niezbędne inwestycje, które będą dostępne od stycznia 2021 r." – wskazali.

W wystąpieniu do premiera zaapelowano też, by pamiętać, że polskie społeczeństwo jest mocno oddane idei europejskiej.

"Według badań Eurobarometru z tego roku, 81 proc. Polek i Polaków czuje się obywatelami UE, a 71 proc. czuje się związanych ze Wspólnotą. Europejskość Polski nie może być podważona przez żaden rząd i żadnego polityka. Polacy wybrali swoich przedstawicieli, aby rozwiązywali ich problemy, a nie brali na zakładników polityki, na którą nie ma zgody i która jest sprzeczna z interesem Polski" – podkreślono w piśmie.

"Projekt integracji europejskiej radził sobie z większymi kryzysami politycznymi, jesteśmy gotowi do współpracy, aby i ten obecny razem pokonać. Nie ma silnej Polski, bez silnej Unii Europejskiej" – dodano.

Pod apelem podpisali się prezydenci: Białegostoku Tadeusz Truskolaski, Gdańska Aleksandra Dukiewicz, Katowic Marcin Krupa, Krakowa Jacek Majchrowski, Rzeszowa Tadeusz Ferenc, Łodzi Hanna Zdanowska, Warszawy Rafał Trzaskowski, Wrocławia Jacek Sutryk, Bydgoszczy Rafał Bruski, Lublina Krzysztof Żuk, Poznania Jacek Jaśkowiak i Szczecina Piotr Krzystek.



## GAZETA WYBORCZA. CZĘSTOCHOWA

**To koniec LO im. Dąbrowskiego? Naczelnik miejskiej edukacji: Tu się nie odrodzi**

Każdy z ponad sześćdziesięciu uczniów LO Dąbrowskiego kosztuje miasto 34 tys. zł, w "Biegańskim" czy "Słowackim" - nawet pięciokrotnie mniej - wlicza częstochowski wydział edukacji i szuka oszczędności. Ma je przynieść włączenie "Dąbrowskiego" do Zespołu Szkół im.

Bolesława Prusa.

Z mieszczącym się przy ul. Łukasieńskiego VI LO im. Jarosława Dąbrowskiego od lat jest kłopot. Częstochowscy uczniowie niechętnie wybierają te szkoły jako miejsce swojej nauki. W tym roku po raz kolejny nie udało się otworzyć ani jednej klasy. - "Dąbrowskiego" jako szkołę tzw. pierwszego wyboru wskazało bodaj 7 uczniów - wlicza Rafał Piotrowski, naczelnik wydziału edukacji w częstochowskim urzędzie miasta. - Dwa lata temu także nie udało się otworzyć żadnego oddziału. Tylko w ubiegłym roku, gdy do szkół ponadpodstawowych szedł podwójny rocznik, uruchomiono trzy oddziały, dwa po szkole podstawowej i jeden po gimnazjum.

To razem 65 osób. Innych uczniów w szkole nie ma. Jest za to 12 pracowników. - Z czego 6 osób to administracja i obsługa - informuje Piotrowski. - W szkołach ponadpodstawowych, w których uczy się po 600 uczniów, takich pracowników jest dziesięciu.

W efekcie - to kolejne wyczerpanie miejskiego wydziału edukacji i jego naczelnika - Częstochowa do każdego ucznia "Dąbrowskiego" dokłada rocznie 34 tys. zł. W liceach takich, jak "Biegański" czy "Słowacki" jest to wielokrotnie mniej: 6-7 tys. zł w skali roku. - Uważałbym, że warto wydawać te pieniądze, gdyby w "Dąbrowskim" istniała np. klasa międzynarodowa, albo 100 proc. zdawałoby maturę - mówi Piotrowski. - Niestety tak nie jest. Zdawalność matury jest w "Dąbrowskim" na poziomie 25 proc.

Piotrowski uważa: - W swojej siedzibie przy ul. Łukasieńskiego "Dąbrowski" się nie odrodzi. Nie pozwolą na to oceny w środowisku, opinie rodziców o szkole. Jeśli coś ją może uratować, to włączenie do zespołu szkół.

I taki jest właśnie pomysł władz miasta: VI LO im. Dąbrowskiego miałyby się od 1 września stać częścią Zespołu Szkół im. Bolesława Prusa i się do Zespołu na ul. Prusa przenieść. Dyrektor "Prusa" dostałby dodatkowe zadanie: poza technikum i szkołą branżową jeszcze VI LO do kierowania. Pracownicy administracji i obsługi nie musieliby się przemieszczać, bo tych w "Prusie" wystarczy. Budynkiem przy Łukasieńskiego zacząłby zarządzać Zespół Poradni Psychologiczno-Pedagogicznych, który już się tam mieści. Zyska przy okazji nowe pomieszczenia, ale potrzeby zwiększania personelu nie będzie, bo istniejący sobie poradzi. W budynku nadal znajdzie się miejsce dla liceum działające w ramach Szkoły Mistrzostwa Sportowego, którą tam prowadzi RKS "Raków" fundacji "Oczami Brata", która ma tam siedzibę. W sumie ma to dać ok. 700 tys. zł rocznie oszczędności, bo o tyle zmniejszy się mają wydatki na prowadzenie "Dąbrowskiego".

Teraz propozycję Częstochowy zatwierdzoną przez radę miasta zaopiniować musi Kuratorium Oświaty w Katowicach. Bez jego zgody żadnych zmian w życie wprowadzić nie wolno.

### **VI LO im. Jarosława Dąbrowskiego**

Korzenie "Dąbrowskiego" sięgają 1948 roku, gdy w Częstochowie powstała państwowa Szkoła Ogólnokształcąca Stopnia Podstawowego i Licealnego. Mieściła się najpierw przy ul. Spadzistej, w 1953 roku otrzymała nowy budynek, przy ówczesnej ul. Pstrowskiego, dziś Marii Dąbrowskiej. Jarosława Dąbrowskiego za patrona dostała w 1959 roku.

W 1965 szkoła podstawowa oddzieliła się od liceum i przeniosła na Łukasieńskiego 40. Przy Pstrowskiego pozostało liceum, już jako VI LO w Częstochowie. Potem podstawówkę przeniesiono, a na Łukasieńskiego trafiło liceum. Jest w tym miejscu niezmiennie od 1980 roku.

"Dąbrowskiego" ukończyli m.in. Jacek Szczerba, krytyk filmowy, obecny częstochowski radny Jacek Krawczyk i były, Marcin Biernat, były rzecznik Prokuratury Okręgowej Romuald Basiński i była rzeczniczka częstochowskiej policji Joanna Lazar, szefowa Ośrodka Kultury Filmowej Iwona Kwincińska, muzyk Krzysztof Niedźwiedzki czy dziennikarz sportowy Marek Magiera.



### **Agencja Rozwoju Regionalnego w Częstochowie buduje kolejną halę i szuka najemców**

Przy ulicy Ekonomicznej w Sorkach, na terenie objętym statusem Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, trwa budowa drugiej hali Agencji Rozwoju Regionalnego w Częstochowie przygotowywanej pod wynajem dla firm.

To druga tego typu inwestycja ARR-u realizowana na terenie objętym KSSE. W 2017 r. przy ulicy Ekonomicznej oddano do użytku większy, 4-modułowy obiekt o łącznej powierzchni 3,2 tys. m kw. Nowa hala będzie mieć dwa niezależne segmenty o powierzchni przemysłowej 980 i 986 m kw. oraz dwa przynależne do nich zaplecza socjalno-biurowe o powierzchniach 124 i 127 m kw.

Łączna wartość inwestycji wynosi ok. 5,5 mln zł netto. Główny wykonawca robót budowlanych to konsorcjum, którego liderem jest Przedsiębiorstwo Budowy Dróg i Mostów sp. z o.o. z Mińska Mazowieckiego. Kiedy latem 2020 r. budowa hali ruszyła, jeden z jej modułów (segment „B”) został już wstępnie zarezerwowany. Segment „A” na razie pozostaje w ofercie ARR-u. Najemcy obiektu mogą liczyć na wsparcie „strefowe” i uzyskać tym samym zwolnienie z podatku dochodowego na okres do 15 lat.

Nowa hala powinna być gotowa do użytku w kwietniu 2021 r. Więcej informacji na temat możliwości wynajmu można uzyskać w administracji Częstochowskiego Parku Przemysłowo-Technologicznego przy ul. Wały Dwernickiego 117/121.





### **Wiadomo już, ile drzew zostanie wyciętych przy okazji przebudowy DK1 w Częstochowie**

Początkowo do wycinki zakwalifikowano kilka tysięcy drzew, ale na etapie projektowania liczba drzew, które trzeba usunąć, zmalała. Ostatecznie przy okazji modernizacji DK1 w Częstochowie wyciętych zostanie ponad 600 drzew. Przeszło setkę miasto przesadzi w nowe miejsce.

W programie funkcjonalno-użytkowym projektant przewidział, że trzeba będzie wyciąć ponad siedem tysięcy drzew. Wytyczając ekrany dźwiękochłonne i drogi rowerowe, nie uwzględniono istniejącego drzewostanu, a łącznice pod planowaną estakadą nad skrzyżowaniem z ul. Krakowską zostały wyrysowane szeroko, kosztem drzew osłaniających ogrody działkowe.

Na szczęście inwestycja jest robiona w formule zaprojektuj i zbuduj. Oznacza to, że w pierwszej kolejności wykonawca zadania, w tym przypadku jest to konsorcjum złożone z częstochowskiego Drog-Budu, firmy Firesta-Fišer i spółki Nowak Mosty, musiało wykonać projekt budowlany. Już na etapie jego tworzenia miasto podkreślało, że zakres wycinek będzie zdecydowanie mniejszy, **mowa była o 308 drzewach**, których nie można uratować.

Wreszcie poznaliśmy ostateczną liczbę drzew, które trafią pod topór. Choć jest zdecydowanie wyższa niż w optymistycznym wariantcie, to jest zdecydowanie niższa, niż ujęto to w koncepcji. - Pierwsze założenia wskazywały nawet na konieczność usunięcia kilku tysięcy drzew przy realizacji tej największej w historii miasta inwestycji drogowej (choć nie były to takie duże liczby, jak wskazywane wówczas w niektórych mediach, które dotyczyły ogólnej inwentaryzacji, co wyjaśnialiśmy). Jednak działania służb miejskich (w tym MZDiT) zobligowanych przez władze Częstochowy do walki o każde możliwe do zachowania drzewo przy miejskich inwestycjach, poskutkowało kolejnymi zmianami w projekcie. W ich efekcie do usunięcia przeznaczonych zostanie ostatecznie 647 drzew, które są w ewidentnej kolizji z realizacją prac naziemnych czy też z sieciami podziemnymi przy przebudowywanej DK1 - wyjaśnia rzecznik drogowców Maciej Hasik. W trakcie przebudowy część drzew kolidujących z planami drogowców zostanie przesadzonych. - Sto kilkanaście drzew zostanie także przesadzonych w ramach realizacji prac, czego wcześniejsze wersje projektowe w ogóle nie zakładały. Dlatego oddziaływanie na środowisko naturalne i zieleni miejską zostało ograniczone w przypadku tego gigantycznego zadania do niezbędnego minimum, z pożytkiem dla naszego środowiska - podkreśla rzecznik.

W ostatnich dniach wokół zieleni przy DK1 zrobiło się głośno, bo na drzewach pojawiły się numery. Wielu mieszkańców obawiało się, że oznaczone okazy zostaną wkrótce wycięte. - Oznaczenia na drzewach są znakami inwentaryzacyjnymi ekip drzewnych odpowiedzialnych za prace przy przygotowaniach, nie są dla nas żadnymi wiążącymi liczbami projektowymi - uspokaja Maciej Hasik.



### **Kto rozwiązał marsz przeciwników noszenia maseczek? Prezydent Częstochowy: To nie ja**

Sąd Okręgowy w Częstochowie w piątek, 20 listopada, zajął się odwołaniem od decyzji o rozwiązaniu "Marszu o wolność". Zorganizowano go w sprzeciwie wobec ograniczeń związanych z epidemią koronawirusa. Władze miasta twierdzą, że to nie prezydent, a sam organizator zakończył zgromadzenie.

Przypomnijmy: „Marsz o wolność” firmowany przez Włodzimierza Skalika, częstochowskiego lidera Konfederacji, przedsiębiorcę i pilota, został zgłoszony do Urzędu Miasta w Częstochowie. Sanepid wydał też opinię, że zgromadzenie może się odbyć z zachowaniem reżimu sanitarnego. W planach było przejście Alejami.

10 października na pl. Biegańskiego zebrali się przeciwnicy wprowadzanych przez rząd obostrzeń sanitarnych, w tym noszenia maseczek, także osoby negujące pandemię koronawirusa (więcej zdjęć zobacz TUTAJ). Marsz został rozwiązany, nim wyruszył – po ok. 20 minutach od rozpoczęcia.

Funkcjonariusze policji i straży miejskiej twierdzili, że brak maseczek u uczestników zgromadzenia stwarza zagrożenie dla zdrowia i życia. Włodzimierz Skalik zapowiedział, że zażali się sądu. – To jest bezprawie, ale my jesteśmy prawnymi obywatelami, dlatego zastosujemy się do tej decyzji – mówił do zgromadzonych.

W piątek, 20 listopada, w Sądzie Okręgowym w Częstochowie rozpoczęło się posiedzenie w tej sprawie. I wyszło na jaw, że tak naprawdę nie wiadomo, kto rozwiązał zgromadzenie. Zdaniem pełnomocniczki prezydenta Częstochowy to sam Włodzimierz Skalik o tym zdecydował, bo prezydent Częstochowy takiej decyzji nie podjął. Z kolei Skalik twierdził, że został o tym poinformowany przez funkcjonariusza bądź policji, bądź straży miejskiej. Obie strony sporu w jednym były zgodne: trzeba przesłuchać świadków. Sąd zgodził się na to i w uzgodnieniu ze stronami sporządził listę osób, które zostaną wezwane na salę rozpraw. Posiedzenie odroczone do 9 grudnia.

#### **Co mówią przepisy?**

Zgodnie z ustawą zgromadzenie publiczne może być rozwiązane przez przedstawiciela organu gminy, jeżeli jego przebieg zagraża życiu lub zdrowiu ludzi albo mieniu w znacznych rozmiarach lub narusza przepisy ustawy albo przepisy karne, a przewodniczący zgromadzenia, uprzedzony przez przedstawiciela organu gminy o konieczności rozwiązania zgromadzenia, nie rozwiązuje go.

**Funkcjonariusz policji może zwrócić się do przedstawiciela organu gminy o rozwiązanie zgromadzenia.** Rozwiązanie zgromadzenia następuje przez wydanie decyzji ustnej podlegającej natychmiastowemu wykonaniu, poprzedzonej dwukrotnym ostrzeżeniem uczestników zgromadzenia o możliwości jego rozwiązania, a następnie ogłoszonej przewodniczącemu zgromadzenia lub ogłoszonej publicznie uczestnikom zgromadzenia w przypadku niemożności skontaktowania się z przewodniczącym zgromadzenia. **Decyzję tę doręcza się organizatorowi zgromadzenia na piśmie w terminie 72 godzin od jej podjęcia.**

Organizatorowi zgromadzenia przysługuje prawo wniesienia odwołania od decyzji o rozwiązaniu zgromadzenia do sądu okręgowego właściwego ze względu na siedzibę organu gminy w terminie 7 dni od dnia rozwiązania zgromadzenia.



### Radny PiS z Częstochowy stanął przed sądem. W marcu zaklecił przyciski sygnalizatorów świetlnych

Radny Prawa i Sprawiedliwości Piotr Kaliszewski musi się teraz wytłumaczyć przed sądem z jakiego powodu w marcu 2020 roku zaklecił przyciski sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu al. Niepodległości z ul. Jagiellońską. W czwartek 26 listopada, w Sądzie Rejonowym w Częstochowie odbyło się pierwsze posiedzenie w tej sprawie. Sprawa, która zaprowadziła miejskiego radnego PiS przed oblicze Temidy, sięga marca 2020 roku. Gdy pojawiły się pierwsze symptomy pandemii koronawirusa, Miejski Zarząd Dróg i Transportu w Częstochowie zapowiedział, że 13 marca rozpoczyna wyłączenie i zabezpieczanie przycisków do wywoływania zmiany świateł dla pieszych i rowerzystów na skrzyżowaniach. Akcja polegała m.in. na zaklejeniu wyłączonych przycisków czarną taśmą. Okazało się, że nie wszędzie da się taką operację przeprowadzić, i przycisków zmiany sygnalizacji w wielu miejscach nie wyłączono. Między innymi na skomplikowanym skrzyżowaniu al. Niepodległości z ul. Jagiellońską i 11 Listopada przy „Jagiellończykach”.

Radny Kaliszewski samodzielnie postanowił „wsprzeć” zarząd dróg. I jak potem pochwalili się na Facebooku, pozaklejał czarną taśmą sygnalizatory na tym skrzyżowaniu, ale już następnego dnia – jak ubolewał – jacyś „bandyci” zerwali wszystkie folie ze starannie zabezpieczonych przycisków. Owymi „bandytami” okazali się pracownicy MZDiT, gdy kamery nad skrzyżowaniem utrwaliły, że nie zapala się zielone światło na przejściach dla pieszych.

Zarząd dróg uznał, że radny Kaliszewski złamał przepisy o ruchu drogowym i popełnił co najmniej wykroczenie, a być może przestępstwo, narażając uczestników ruchu drogowego na niebezpieczeństwo utraty zdrowia lub życia w ewentualnym wypadku drogowym. Oficjalnie doniesienie w tej sprawie podpisane przez ówczesnego wiceprezydenta miasta **Andrzeja Babczyńskiego** trafiło w kwietniu do Komendy Miejskiej Policji.

Na skutek wszczętego dochodzenia policja przesłała do Sądu Rejonowego w Częstochowie wnioski o ukaranie Piotra Kaliszewskiego. Jako podstawę przyjęto art. 85 Kodeksu wykroczeń. Przepis ten mówi, że karą grzywny do 5 tys. zł, ograniczeniem wolności lub 30-dniowym aresztem można ukarać osobę, która „samowolnie ustawia, niszczy, uszkadza, usuwa, włącza lub wyłącza znak, sygnał, urządzenie ostrzegawcze lub zabezpieczające albo zmienia ich położenie, zasłania je lub czyni niewidocznymi”.

W postępowaniu nakazowym – a więc bez udziału stron – sąd uznał winę radnego i ukarał go 500-złotową grzywną. Od tej decyzji obwiniony złożył sprzeciw i czwartek, 26 listopada, rozpoczęło się posiedzenie. Przesłuchany w charakterze świadka Mirosław Anioł z Biura Inżynierii Ruchu potwierdził, że samowola radnego zakłóciła pracę sygnalizacji świetlnej i mogło z tego powodu dojść do wypadku, z kolei radny Kaliszewski, choć przyznał się do zaklejenia przycisków, chce, aby policja, która występuje w sprawie jako oskarżyciel publiczny, przedstawiła twarde dowody, w tym filmy z monitoringu. Tyle że – jak twierdził obecny na sali rozpraw funkcjonariusz KMP Częstochowa – filmy z monitoringu przechowywane są przez 45 dni, a ten czas już minął. Sąd nie rozstrzygnął o ewentualnej winie radnego, ze względu na złożenie wniosków dowodowych odroczył posiedzenie do 22 grudnia 2020 roku.



### Nieruchomości w Częstochowie

# Ceny mieszkań wciąż na wysokim poziomie

**Koronawirus i znikome oprocentowanie lokat sprawiły, że wzrosły ceny mieszkań z rynku pierwotnego. Druga fala pandemii też przełożyła się na gwałtowny wzrost cen, ale obecnie wrócili one do poziomu z początku jesieni.**

Michał Hyra

Pandemia koronawirusa sprawiła, że ceny nieruchomości zdecydowanie podskoczyły. W połowie 2019 r. koszt metra kwadratowego nowego mieszkania na Parkitce wynosił średnio 4,9 tys. zł. Dziś trzeba zapłacić ok. 5,7 tys. zł. Wzrost cen na rynku wynika także z bardzo niskiego oprocentowania lokat, na których nie opłaca się trzymać w tej chwili pieniędzy, bo zjada je inflacja. Dlatego wiele osób zdecydowało się wyjąć pieniądze z banków i ulokować je w nieruchomościach.

Od pierwszego lockdownu do dziś obserwujemy wzmożony popyt na nieruchomości, głównie z rynku pierwotnego. Ludzie, zamiast odkładać na lokatach, inwestują w nieruchomości – mówi prawnik Radosław Musiał z biura Musiał Group, laureat konkursu Lider Nieruchomości Otodom 2020 w województwie śląskim.

W okresie pandemii ceny mocno się zmieniły. Po ogłoszeniu pierwszego lockdownu wzrosły, ale wraz z uspokojeniem się sytuacji epidemiologicznej zaczęły opadać. Najniższy pułap osiągnęły w lipcu. Wówczas za metr kwadratowy w trzypokojowym mieszkaniu w Częstochowie trzeba było zapłacić niewiele ponad 5 tys. zł. Później już z każdym miesiącem rosły. Obecnie średnia cena za metr kwadratowy nowego, trzypokojowego mieszkania w Częstochowie wynosi ok. 5,2 tys. zł. Najtańsze oferty zaczynają się od niespełna 5 tys. zł za m kw. na Lisiańcu. Przy czym na tym konkretnym osiedlu w sprzedaży są jedynie duże mieszkania o powierzchni od 77 do 107 m kw.

Trochę więcej zapłacimy na Wyczerpach, gdzie deweloper wycenił metr kwadratowy na 5,1 tys. zł. Z kolei 5,2 tys. zł trzeba zapłacić za metr mieszkania z tarasem lub ogródkiem na Północy. Najwięcej trzeba w tej chwili płacić za nowe mieszkania przy ul. Białskiej. Jedna z aktualnych ofert opiewa na blisko 10 tys. zł za m kw. To jednak ewenement, bo inne mieszkania w tej okolicy są znacznie tańsze, choć i tak wyraźnie wybijają się ponad średnią.

Nieco inaczej wygląda sytuacja, jeśli chodzi o mieszkania dwupokojowe. Tu ceny znacznie bardziej się zmieniały. Najniższe były w lipcu, wówczas w Częstochowie metr kwadratowy kosztował trochę ponad 5,5 tys. zł, we



• Najwięcej inwestycji mieszkaniowych prowadzi się obecnie na Parkitce. FOT. GRZEGORZ SKOWRONEK / AGENCJA GAZETA

### Budownictwo komunalne Teraz Stary Raków, potem Parkitka

Na Rakowie rozpoczyna się budowa kolejnego bloku komunalnego: u zbiegu ul. Syrokomi i Fredry stanie budynek z 24 mieszkaniami. Jeśli mimo pandemii wszystko przebiegnie bez poślizgów, inwestycja ma się zakończyć w maju 2022 r. – zapowiada magistrat. Jej koszt to 3,84 mln zł, z czego 1,33 mln stanowią dofinansowanie z Banku Gospodarstwa Krajowego – z Funduszu Dopłat.

W przetargu najkorzystniejsza okazała się oferta konsorcjum firm z Mińska Mazowieckiego – Przedsiębiorstwa Budowy Dróg i Mostów oraz Altora.

Czterokondygnacyjny budynek z dwiema klatkami schodowymi i częścią piwniczną będzie elementem pierzei ul. Syrokomi. Mieszkań dwupokojowych ma tam być 18, pozostałe będą jednopokojowe – łączna powierzchnia użytkowa wszystkich wyniesie ponad 1,1 tys. m kw. Trzy mieszkania przeznaczone będą dla osób z niepełnosprawnościami. Powstanie cała infrastruktura towarzysząca budynku – dojścia, dojazdy, chodniki, parking i plac zabaw. Nasadzone będą nowe drzewa.

Miejscem kolejnej inwestycji komunalnej będzie prawdopodobnie Parkitka, gdzie planowany jest nie jeden blok, lecz

większe osiedle. Na wniosek prezydenta Częstochowy radni zgodzili się na przekazanie spółce komunalnej ZGM-TBS na własność działek przy ul. Łódzkiej na północ od ul. Okulickiego (tym samym podwyższono kapitał zakładowy spółki ZGM-TBS).

Nieruchomość – 3,3 ha – objęta jest miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego z 2015 r. Działki położone są na terenie przeznaczonym pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną.

O planach nowego kompleksu mieszkalnego pisaliśmy w czerwcu, gdy przedstawiciele spółki ZGM-TBS spotka-

li się z prezydentem miasta i architektem w sprawie koncepcji zagospodarowania terenu. Wcześniej przez kilka lat miasto porządkowało pod względem własnościowym ten teren, tak by powstały duże kompleksy działek. Ze wstępnej koncepcji wynika, że można by tu postawić 13 czterokondygnacyjnych budynków z placami zabaw, podziemnymi parkingami itd. W sumie miałyby się tam znaleźć ok. 350 mieszkań. Mają być przeznaczone na wynajem komunalny. Urząd miasta podkreśla, że forma najmu cieszy się dużym zainteresowaniem, co pokazują wcześniejsze inwestycje „czynszowe”. • mam, th

**Nie należy się spodziewać spadków cen, wręcz przeciwnie. Obecnie mieszkanie można kupić w cenie auta klasy premium, co w państwach zachodnich jest niemożliwe**

wrześniu był już wyceniany na blisko 5,8 tys. zł, ale prawdziwy szok nastąpił w październiku. Wówczas średnia cena metra kwadratowego wystrzeliła do poziomu przekraczającego 6,4 tys. zł.

– W październiku wszędzie obserwowaliśmy wzrost cen, choć nie wszędzie był tak gwałtowny jak w Częstochowie. Październik był miesiącem, kiedy ludzie zaczęli obawiać się kolejnego lockdownu i wykorzystali to deweloperzy, którzy podnieśli ceny – wyjaśnia Radosław Musiał.

W listopadzie nastroje na rynku się uspokoiły i ceny dwupokojowych mieszkań wróciły do poziomu z początków jesieni. Obecnie metr kwadratowy kosztuje średnio niespełna 5,8 tys. zł. W tej chwili najtańsze są

mieszkania na Parkitce, gdzie ceny zaczynają się od 5,3 tys. zł za m kw. W tej dzielnicy są także najdroższe mieszkania, w przypadku niektórych trzeba zapłacić nawet ok. 7,8 tys. zł za m kw.

Jak mówi nasz ekspert, nie należy się spodziewać spadków cen, wręcz przeciwnie. Wraz z inflacją będą wzrastać ceny nowych mieszkań. Jak zwraca uwagę Radosław Musiał, w Polsce mimo wszystko ceny nieruchomości są niskie w porównaniu do tych na Zachodzie. Obecnie mieszkanie można kupić w cenie samochodu klasy premium, co w państwach zachodnich jest niemożliwe. Dlatego w perspektywie kolejnych lat należy się spodziewać wzrostu ich cen o 200, a nawet 300 proc. •



### Inwestycje

# Śródmieście bardziej szklane

**Spod rusztowań wylonili się elewacje dwóch inwestycji handlowych wznoszonych w prestiżowych lokalizacjach: w III Alei i w al. Wolności.**

**Beata Strąk  
Marek Mamon**

Inwestycję w Al. NMP 49 prowadzi spółka Kar-Bud Development. Galerię stawia w miejscu kamienicy, którą przed laty trzeba było wyłączyć z użytku z powodu fatalnego stanu. Parter nowego budynku ma być przeznaczony na handel i usługi, dwie kolejne kondygnacje – na biura. Jest parking podziemny z wjazdem od tyłu, czyli od ul. Szymanowskiego.

Budowa od początku budziła opór sąsiadów – mieszkańców budynku przy ul. Nowowiejskiego 2. Inwestycja posuwa się jednak do przodu. Według pierwszych zapowiedzi galeria miała być gotowa w październiku 2020 r., ale się nieco opóźnia.

Inwestor zapewniał też, że wygląd obiektu będzie się wpisywał w klimat Alei. Kilka dni temu zdążył zasłonić i każdy już może ocenić, czy budynek pasuje do charakteru reprezentacyjnego bulwaru.

W al. Wolności, ważniejszej dziś chyba ulicy handlowej niż Aleje, spod rusztowań wylonili się także nowy gmach. Starsi częstochowianie zapewne pamiętają, że nieruchomości pod numerem 17 – niemal naprzeciw ul. Waszyngtona, obok kamienicy z zakładem zegarmistrzowskim Rybiński – była własnością Cechu Rzemiosł Różnych i Metalowych. Przed laty mieściły się tu warsztaty szkolne. W 2000 r. na wydzierżawionym prywatnej firmie terenie pojawili się sprzedawcy warzyw, a w 2003 r. otwarto mały plac handlowy: zbudowano pawilony, zaadaptowano oficyny na sklepy i biura. Centrum handlowe nie spełniło jednak oczekiwań jego twórców i nieruchomości sprzedano prywatnemu inwestorowi.

W 2015 r. firma Okap-Developer otrzymała zezwolenie na budowę. Plan inwestycji zakładał rozbiorę większości pawilonów, przebudowę budynku w głębi działki, postawienie dwóch nowych o charakterze usługowo-handlowym – w tym jednego od frontu, który już stoi.

Autorem projektu jest pochodzący z Częstochowy Przemysław Olczyk, założyciel studia architektonicznego Mobius. Wiosną 2019 r. uchylił rąbka tajemnicy budowy. Projekt ma ambicje wykreowania w miejscu urbanistycznej wrywy nowej jakości – wielofunkcyjnej przestrzeni miejskiej. Ma przyciągać uwagę poprzez minimalizm zastosowanych środków na tle chaotycznej, przegadanej zabudowy. Będzie zaskakiwał swoją czystością i spokojem – przekonywał architekt.

*Projekt przy al. Wolności  
ma ambicję wykreowania  
w miejscu urbanistycznej  
wrywy nowej jakości*

**PRZEMYSŁAW OLCZYK**  
architekt

Dziś i tę deklarację każdy może już zweryfikować, choć w budynku frontowym trwają jeszcze prace wykończeniowe.

– Prosta, kubistyczna forma o nieregularnym kształcie przypomina pudełko ustawione obok siebie i jedno na drugim. Skorupa budynku ze stalowych, przezrocznych paneli nadaje mu jednorodność. Jest ażurowa, dzięki czemu do wnętrza biur wpada światło, nie powodując ich przegrzewania. Dzięki ażurowym panelom wnętrza rozświetlają elewację, nocą stwarzając ciekawą grę światłocieni – podkreśla swoją wizję Przemysław Olczyk.

Zgodnie z zapowiedziami sprzed kilku miesięcy w głębi posesji przy al. Wolności 17 swe podwoje otworzył już market sieci Biedronka – pierwszy w ścisłym centrum. ■



• Galeria handlowa w III Alei 49. FOT. GRZEGORZ SKOWRONEK / AGENCJA GAZETA



• Budynek przy al. Wolności 17. FOT. GRZEGORZ SKOWRONEK / AGENCJA GAZETA



Koronawirus

## Za późno na testy przesiewowe

– Na razie jest wielka szansa, że ta akcja wymyślona przez rząd sparaliżuje i tak bardzo przeciążone przychodnie – uważa poseł Lewicy i lekarz internista Zdzisław Wolski.

**DOROTA STEINHAGEN:** Podawane od wtorku dane pokazują, że w Częstochowie i okolicach nowych zakażeń jest niedużo, mniej niż trzy na 10 tys. mieszkańców. Z perspektywy przychodni rejonowej, w której pan przyjmuje pacjentów, faktycznie widać, że sytuacja się uspokaja? **ZDZISŁAW WOLSKI:** Jako praktyk i teoretyk przede wszystkim muszę powiedzieć, że nie mamy pojęcia, co się dzieje z epidemią. Minister zdrowia i rząd mogą jedynie próbować sprawiać wrażenie, że w jakikolwiek sposób to kontrolują. Niestety, nie kontrolują, bo na tym etapie już się nie da. Straciliśmy wiele miesięcy między wiosennym szczytem zachorowań a tym, z którym teraz mamy do czynienia. Nie przygotowali-



• Poseł Zdzisław Wolski jest praktykującym lekarzem internistą  
FOT. GRZEGORZ SKOWRONEK / AGENCJA GAZETA

śmy nade wszystko służb z sanepidem na czele, żeby wtedy już lokalizować i szybko likwidować ogniska epidemii. Tę szansę straciliśmy i w tej chwili to wirus rządzi nami, a nie rząd wirusem czy epidemią.

**Czy mogą pomóc badania przesiewowe, które rząd zapowiada w trzech województwach: śląskim, małopolskim i podkarpackim?**

– Rząd próbuje udawać, że robi coś pożytecznego dla społeczeństwa. Korzystać w sensie zdrowia publicz-

nego będzie co najwyżej symboliczna, a koszty jak najbardziej realne. To działanie PR-owe, takie samo jak szeroko komentowane powstanie narodowego szpitala tymczasowego, który bardzo dużo kosztuje, ale pożytek z niego iluzoryczny.

**To mają być testy antygenowe.**

– I to jest kolejny związany z nimi problem. Ich wiarygodność nie jest duża. Jest dużo wyników fałszywie dodatnich i fałszywie ujemnych. Nie wiem, czy wnioski, które zostaną

### Oddaj osocze

• Ozdrowieńcy z Częstochowy i okolic mogą wreszcie oddać osocze na miejscu, a nie w Katowicach. O braku sprzętu na stacji krwiodawstwa przy ul. Kopernika 38 pierwsza informowała „Wyborcza”. Choć osocze pobierane jest już w Częstochowie, rejestrację prowadzi Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach – tylko telefon: 32 208 74 19, 726 227 229, 607 619 718, 607 678 519. Dodzwonić się jest jednak bardzo trudno.

wyciągnięte z tych badań, przyniosą więcej dobrego czy złego.

### Co by miały złego przynieść?

– Część pacjentów może mieć przeświadczenie, że jest już po zakażeniu, a nie będzie. Albo nie zostanie wykryte zakażenie u kogoś, kto je aktualnie przechodzi. W sytuacji gdy wirus jest już wszędzie, na takie badania jest za późno. I bardziej chodzi o PR służący rządowi niż o realne korzyści dla zdrowia publicznego.

### Jak takie badania zorganizować?

– Obawiam się, że jak zwykle w przypadku naszego rządu będzie to nieprzemysłane i chaotyczne, ze skutkiem propagandowym, ale nie faktycznym. Na pewno jest to próba przerzucenia odpowiedzialności na podstawową opiekę zdrowotną, bo to lekarze pierwszego kontaktu mieliby realizować rządowy plan badań przesiewowych. Mówi się przecież o tym, że pacjenci próbki do badania mieliby mieć pobierane w POZ. Spowoduje to napięcia w wielu przychodniach, które nie mają ani personelu, ani warunków do bezpiecznego pobierania materiałów do badań. Nie mają jak wyodrębnić miejsca, gdzie miałyby się to odbywać. Ciekawe, co nam zaproponuje minister zdrowia. Mam przed przychodniami postawić namioty czy może do pomocy zostaną skierowani żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej? Na razie jest wielka szansa, że akcja wymyślona przez rząd sparaliżuje i tak bardzo przeciążone przychodnie. Mam, powtarzam, przekonanie, że więcej będzie z tego wszystkiego komplikacji i strat, również finansowych, niż rzeczywistego pożytku dla nas wszystkich. •

**Rozmawiała Dorota Steinhagen**



### **Pana Dariusza z Częstochowy przygody z oddawaniem osocza. Mało zabawne, niestety**

Częstochowianin pan Dariusz od kilku tygodni usiłuje się umówić na oddanie osocza. Przy telefonie spędził już niezliczone minuty, ale dodzwonić się do rejestracji ozdrowieńców nie dał rady.

- Nie chcę obiecywanych przez premiera Mateusza Morawieckiego ulg podatkowych, nie chcę oddawać mojego osocza w blasku kamer jak prezydent Andrzej Duda - złożył się częstochowianin pan Dariusz (nazwisko do wiadomości redakcji). - Chcę je po prostu oddać, żeby komuś pomóc. I nie mogę.

Pan Dariusz ma za sobą bezobjawowe zakażenie koronawirusem. Tak jak jego żona i dzieci. Wszyscy mają to potwierdzone pozytywnym wynikiem badania na obecność przeciwciał anti-SARS-CoV-2. - Dzieci są za małe, by oddać osocze, żona nie może ze względów medycznych, więc chciałem ja, w imieniu całej mojej rodziny - opowiada.

Swój wynik zna od ponad dwóch tygodni i od tego czasu próbuje się umówić na oddanie osocza. Był nawet gotów pojechać do Katowic, gdy w Częstochowie nie było jeszcze potrzebnego do pobierania osocza urządzenia. Dzwonił przez kilka dni na numery podane na stronie Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach. Numery są cztery, trzy komórkowe i jeden stacjonarny. - Albo zajęte, albo niedostępne - mówi pan Dariusz. - Próbowałem się dodzwonić także do Krakowa, bo uznałem, że nie ma dla mnie różnicy, czy jadę 80 km do Katowic, czy 130 do Krakowa. Też się nie dodzwoniłem.

Od wtorku 24 listopada osocze można już oddawać w Częstochowie. W środę pan Dariusz ponowił próby zarejestrowania się - można to zrobić wyłącznie telefonicznie, dzwoniąc na te same co wcześniej telefony. W godz. od 7.30 do 14.30.

- I znowu nic - relacjonuje nasz Czytelnik. - Wszystkie numery albo zajęte, albo niedostępne, albo nikt nie odbiera. W końcu nie wytrzymałem, pojechałem do częstochowskiego oddziału RCKiK przy Kopernika. Przemile panie wprawdzie chciały mi pomóc, ale nie mogły. Przyznały, że one też nie są się w stanie dodzwonić do Katowic. Bo to faktycznie niewykonalne. "Wyborcza" przetestowała to także. Dzwoniliśmy przez 30 minut non stop. Przez kwadrans kolejno na każdy z czterech podanych numerów, przez kolejne 15 minut - po 10 razy na każdy z nich. Ze skutkiem wiadomym: albo zajęte, albo "abonent jest chwilowo niedostępny", albo nikt się nie zgłasza. Za to apel do ozdrowieńców, by oddawali osocze niezmiennie wisi na stronie RCKiK, a kolejni politycy szczebla lokalnego i centralnego chwalą się, że osocze już oddali.



### **Koronawirus wygrał ze świątecznym graniem Kubę Błaszczykowskiego. Impreza zawsze ściągała tłumy**

- Drodzy Przyjaciele Fundacji Jakuba

Błaszczykowskiego Ludzki Gest. Niestety w tym roku nie będzie nam dane spotkać się w grudniu na kolejnej edycji Świątecznego Grania z Kubą w Hali **Częstochowa** - poinformowała na swej oficjalnej stronie Fundacja "Ludzki Gest".

W czerwcu 2015, gdy Jakub Błaszczykowski był jeszcze piłkarzem niemieckiego VfL Wolfsburg, zarejestrowano „Fundację Ludzki Gest Kubę Błaszczykowskiego”. Prezesem została znana dziennikarka i pisarka Małgorzata Domagalik, autorka biograficznych książek o Kubie Błaszczykowski i Jerzym Brzęczku. Celem fundacji od początku jest kształtowanie pożądanych postaw wśród dzieci i młodzieży, poprzez wspieranie ich rozwoju ze szczególnym uwzględnieniem kultury fizycznej. Logo fundacji, symbolizujące radość życia, wolę walki o siebie i o własne marzenia, zaprojektował wybitny polski grafik - Andrzej Pągowski.

Charytatywna impreza, która odbyła się w **Częstochowie** 27 grudnia 2016 roku, była debiutem działań fundacji w naszym mieście. Zaproszeni przez Kubę Błaszczykowskiego piłkarze: Lukasz Piszczek, Piotr Zieliński, Karol Kłos i Michał Pazdan, siatkarze Mariusz Wlazły i Piotr Gacek, żuźlowiec Hubert Łęgowik, członkowie Kabaretu Skeczów Męczących oraz kabaretu Paraniennormalni, a także muzycy z Adamem Ostrowskim O.S.T.R na czele ściągnęli do **Częstochowy** komplet publiczności - z całego kraju. Wykupiono wszystkie bilety cegiełki. Jakub Błaszczykowski został wówczas pasowany na Kawalera Orderu Uśmiechu. Rok później lista gwiazd była nie mniej imponująca. W imprezie wzięli udział m.in.: Jerzy Brzęczek, Kamil Wilczek, Marcin Wasilewski, Piotr Gacek, Piotr Gruszka, Grzegorz Proksa, Paweł Małaszyński, Irek Bieleninik, Kajetan Kajetanowicz, Artur Siudmiak, Tomasz Iwan, Maciej Janowski, Edyta Herbuś, Anna Wyszconi czy Marcin Daniec. Przed dwoma laty na zaproszenie fundacji w hali przy Żuźlowej pojawili się po raz pierwszy m.in. Angieszka Radwańska i Robert Kubica. Grudniowe imprezy Kubę Błaszczykowskiego w Hali Sportowej **Częstochowa** wpisały się na stałe do kalendarza nie tylko miłośników sportu. Co roku w hali pojawiały się tłumy kibiców, którzy po imprezie zawsze mogli liczyć na autograf lub wspólne zdjęcie ze swoimi idiolami. Teraz pandemia przerwała tę tradycję. Być może tylko na rok.





## DZIENNIK ZA CHODNI

### Rynek pracy wciąż się zmienia i uczelnie muszą się dostosowywać się do nowych warunków. Na Śląsku stawiają na interdyscyplinarność

Studia przygotowujące nie są najłatwiejsze na świecie niż jednym wydziałem i łączą w sobie wiedzę z różnych dyscyplin naukowych. Studentów kształcą praktycy, a kształcenie odbywa się także w pracowniach. Już nie wystarczy tylko skrócić studia. Trzeba je jeszcze skoryznić na dobrym kierunku i z dobrym wynikiem. Najlepiej takim, na którego absolwentów czekała przedsiębiorcy. Rynek pracy jednak nieustannie się zmienia, niektóre zawody z czasem całkiem znikną, a w ich miejsce pojawią się nowe. Uświadomiła nam to już pandemia koronawirusa, po wybuchu której tysiące pracowników musiałoby podjąć lub dopiero podjąć decyzję o przeobrażeniu się. Dlatego też śląskie uczelnie tworzące oferty kształcenia stawiają coraz większy nacisk na interdyscyplinarność. Oferują kierunki, których absolwenci powinni zdobyć wiedzę z różnych dziedzin, czasem pozostając oddzielnymi dziedzinami. Zdarza się, że jeden kierunek prowadzony jest na kilku wydziałach, a nawet dwóch czy trzech różnych uczelniach. Coraz częściej także kształcenie odbywa się nie tylko w murach uczelni, ale i u pracodawcy, nie tylko w jęz. polskim, ale także jęz. angielskim.

Na promocję i rozwój oferty kierunków anglojęzycznych mocno postawił w tym roku Uniwersytet Śląski, największa uczelnia publiczna w województwie śląskim. Wykłada, laboratoryjnie czy konferencyjnie na takich studiach przewidziane są w małych grupach i umożliwiają studentom przyjeżdżanie anglikański terminologii. Po drugie, jak zaznacza Jacek Szymbik-Kozłowski, rzecznik prasowy UŚ, dają młodym ludziom możliwość kształcenia się w tym języku bez konieczności wyjazdu z kraju, którego wiele osób w dobie pandemii się obawia.

Anglojęzyczne nowości pojawiły się głównie na uzupełniających studiach magisterskich. Dla tegorocznych maturzystów uczelnia przygotowała anglojęzyczną trybunę maturalną. Ponadto oferowała dwa nowe kierunki stacjonarnych I stopnia - komunikację cyfrową oraz indywidualne studia naukowe (ISN). Pierwszy jest odpowiedni na bardzo szybko zmieniające się realia współczesnego świata, na łącząc zagadnienia m.in. teorii komunikacji z podstawami informatyki, programowania czy analizy danych, podczas gdy drugi wykształca nauczycieli o nowych kompetencjach przygotowujących do pracy w każdej placówce oświatowej - od szkoły zawodowej po liceum. Studenci ISN uczestniczyć będą w zajęciach na kierunku pedagogiki i jednocześnie realizować program wybranego kierunku studiów oferowanego w Uniwersytecie Śląskim, który pozwoli zdobyć wiedzę i umiejętności merytoryczne w zakresie wybranego przedmiotu szkolnego. Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach przygotował na nadchodzący rok akademicki liczenie 19 kierunków studiów stacjonarnych, zarówno pierwszego, jak i drugiego stopnia. Podobnie, jak Uniwersytet Śląski, postawił na rozwój oferty anglojęzycznych specjalności. Nowością na uzupełniających studiach magisterskich jest European Master's in Customer Relationship Management (MERCUR) na kierunku International Business w całości prowadzony w języku angielskim, ale dający możliwość zdobywania wiedzy na czterech uczelniach - obok Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach także na uczelniach we Francji, Hiszpanii i Niemczech. Drugą z nowości na tym stopniu studiów jest gospodarka miejska i nieruchomości z dwoma specjalnościami: prognozowanie rozwoju miast oraz nieruchomości. To de facto rozszerzenie studiów I stopnia o zaawansowane zagadnienia gospodarki miejskiej i nieruchomości, przystane między innymi w procesie certyfikacji na zarządzanie nieruchomością, pozyskanie uprawnień szacowania wartości nieruchomości, tworzenia strategii rozwoju i zarządzania projektami mieszkaniowymi. Na studiach stacjonarnych I stopnia zmieszane się natomiast jedna nowa specjalność finansowa i technologia cyfrowa na kierunku finanse i rachunkowość - Katedra nowa propozycja, a później implementacja określonych specjalności, czy kierunków studiów związane z potrzebami rynku, zarówno po stronie potencjalnego popytu na rynku pracy, jak i istniejącej na rynku edukacyjnym oferty - zapewnia dr Bartłomiej J. Góral, pełnomocnik rektora UŚ w Katowicach ds. relacji z mediami.

#### Bez nowych kierunków na Politechnice Śląskiej

Politechnika Śląska w Gliwicach, największa w regionie uczelnia techniczna, na nadchodzący rok akademicki nie przygotowała nowych kierunków. Zamiast tego udoskonala ofertę dydaktyczną już istniejącą - Zwiększamy udział kształcenia zorientowanego projektowo. Chcielibyśmy dać większą swobodę wyboru przedmiotów studentom z danego kierunku i umożliwić im tworzenie indywidualnych ścieżek kształcenia - tłumaczy prof. Arkadiusz Mędyk, rektor Politechniki Śląskiej. W praktyce oznacza to, że studenci będą mogli uzupełniać tradycyjną naukę biorąc udział w interdyscyplinarnym projekcie badawczo-rozwojowym (PBR). Wówczas, jeśli zechcą, mogą przejść na indywidualny tok nauczania w całym semestrze i w porozumieniu z opiekunami zapoznając z wybranych źleń, które tematycznie pokrywają się między sobą w ścieżce tradycyjnej i w ramach projektu. - Na to miejsce wdrożone jest nauczanie projektowe, a opiekunowie zaliczają zajęcia na podstawie wyników pracy - opowiada Jolanta Witak, rzeczniczka prasowa Politechniki Śląskiej. - Dzięki takiej elastycznej formie kształcenia przygotowujemy studentów do konkurencji na rynku pracy - zaznacza.

Projekty są realizowane w niewielkich, ale za to interdyscyplinarnych grupach studenckich, liczących od czterech do sześciu osób. - Główną zaletą tego typu kształcenia jest duża swoboda w działaniu studentów - podkreśla prof. Ziemowit Ostrowski, jeden z koordynatorów projektu PBR. - Są to zwykle projekty interdyscyplinarne, łączące naukowców z różnych wydziałów i różnych dyscyplin, np. w dwóch kierunkowych procesie takie projekty zespoły tworzyli studenci inżynierów budownictwa, automatyki i mechatroniki, a także biologii - wyjaśnia. Zajęcia projektowe kładą duży nacisk na osobiste zaangażowanie studentów, nie tylko koncepcyjnie, ale także technicznie, manualnie. To powoduje, że oferującą się na innowacje nowe rozważania - Takie podejście do nauki pozwala wdrożyć się w system, jaki napewniej będzie obowiązywał w przyszłej pracy zawodowej, gdzie liczyć się będzie umiejętność pracy w zespole, w którym trzeba porozumieć się z ludźmi, ale nie zawsze tymi, którzy mówią w tym samym języku fachowym. Nasze projekty pozwalają to wyćwiczyć - tłumaczy prof. Ostrowski.

Gliwicka uczelnia cztery lata temu, jako pierwsza w regionie, postawiła też na studia dualne, które z powodzeniem rozwija. Oznacza to, że studenci półtora czasu spędzają na zajęciach na uczelni, a półtora w pracy. Przykładowo od października do grudnia zajęcia odbywały się w murach szkoły, kształcenie odbywa się pod okiem kadry wydziału politechnicznego i specjalistów firm uczestniczących w programie. W styczniu i do połowy lutego studenci zdobywają wiedzę praktyczną na stażach u pracodawcy. Semestr zimowy - wyjątek posiadać - w okresie od marca do maja trwa nauka, a od czerwca do września kontynuowane są staże u pracodawcy. Przy czym studentom przysługują urlopi ferie zimowe.

Uczelnia zawiera umowy o współpracy w ramach realizacji studiów dualnych. Współpracuje m.in. z Tenneco Automotive Polska, Elsoft Smart Solutions sp. z o.o., PKP Cargo, DB Cargo Polska SA, FM Logística Polska, Polska Grupa Górnicza czy Mostostalim Zabrze SA. Z kolei umowy na stażach są zawierane między firmami a studentami, a ich forma zależy od indywidualnych ustaleń. To niekiedy większe uczelnie rozstrzygają między innymi przed dyktandem: są na studia czy do pracy, ale także przedsiębiorcom, którzy mogą kształtować rozwój przyszłego potencjalnego pracownika już na etapie jego kształcenia.

Obecnie Politechnika Śląska kształci w podobnym sposobie na jej kierunku - mechanika i budowa maszyn, inżynieria materiałowa, logistyka, transport kolejowy i mechatronika. W roku akademickim 2020/2021 planuje uruchomić dwa kierunki studiów dualnych I stopnia w trzech konfiguracjach - mechanika i budowa maszyn na Wydziale Mechanicznym Technologicznym oraz transport kolejowy na Wydziale Transportu i Inżynierii Lotniczej w trybie stacjonarnym i zaocznym. - Oferta kierunków kształcenia dualnego jest opracowana w taki sposób, by być spójną z oczekiwaniami przyszłego rynku pracy. Przyjęły na Politechnice Śląskiej model uczenia zakłada pracę nad rzeczywistymi zadaniami, a nie takimi, które byłyby kreowane sztucznie tylko dla potrzeb nauki. Student pod okiem pracownika uczelni i pracownika firmy zajmuje się inwestycjami, które faktycznie pojawiają się w przedsiębiorstwie - przekazuje Witak. Chłuba politechniki są też makroekierunkami, łączące dwie lub więcej dyscyplin naukowych. Obecnie uczelnia prowadzi trzy takie makroekierunki, z czego na dwóch kształci wyłącznie w jęz. angielskim, a trzecim jest informatyka przemysłowa.

#### Nowości na Politechnice Częstochowskiej

Na Politechnice Częstochowskiej z kolei kandydaci mieli w tym roku do wyboru 31 kierunków w języku polskim i sześć w jęz. angielskim, w tym cztery nowości - inteligentne miasta, elektromobilność i energia odnawialna, finanse i rachunkowość w biznesie oraz zarządzanie środowiskiem.

Pierwszy powstał we współpracy trzech wydziałów uczelni z Urzędem Miasta Częstochowa, a jego absolwenci uzyskają kompetencje z zakresu programowania i integracji systemów zarządzania w inteligentnych miastach. Drugi jest jednym z pierwszych kierunków o takim profilu na uczelniach technicznych w kraju i ma przygotować inżynierów do poddawania zadań w obszarze wytwarzania, przesyłu, magazynowania i przetwarzania energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych, jego uruchomienie wpisuje się, jak przekonują na uczelni, w oczekiwania dużej grupy pracodawców, którzy zgadzają zapoznanie na specjalistów w zakresie nowoczesnych rozwiązań infrastrukturalnych, ukierunkowanych na wykorzystanie energii ze źródeł odnawialnych. Szanse na to, że kierunek będzie cieszył się popularnością też są spore. Na Politechnice zamierzono w pierwszym roku rekrutacji przystąpić najpóźniej o cztery miesiące przed rozpoczęciem studiów na polowym kierunku (odnawialne źródła energii i gospodarka odpadami) było ponad dwa razy więcej niż miejsc. W rezultacie utworzono dwie grupy. Na Politechnice Częstochowskiej w polowie września były nadal wolne miejsca, ale rekrutacja tu trwała w tym roku aż do 9 października.



# Częstochowa ma już swój separator

**Bartłomiej Romanek**  
b.romanek@dz.com.pl

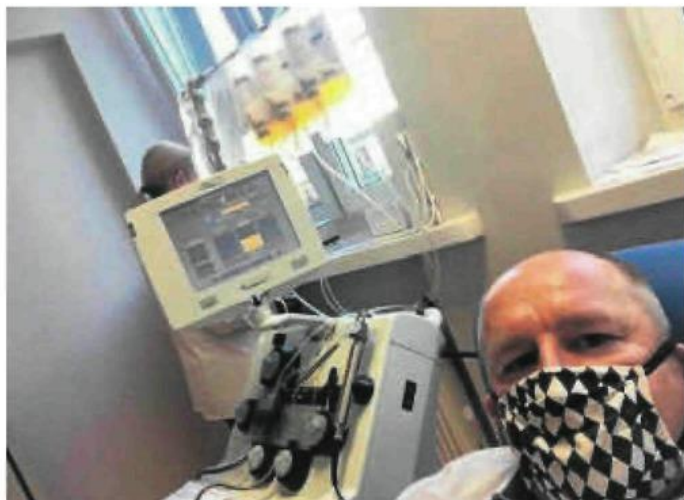


## Częstochowa

**Pierwszy ozdrowieniec oddał osocze w Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Częstochowie. Do ośrodka trafił separator specjalnie kupiony z myślą o pacjentach z Częstochowy i regionu. Wcześniej ozdrowieńcy z północnej części województwa śląskiego musieli jeździć aż do Katowic.**

Oddawania osocza przez ozdrowieńców ma wielkie znaczenie dla leczenia pacjentów walczących z COVID-19. Mieszkańcy Częstochowy i regionu częstochowskiego mogli to jednak dotychczas robić tylko w Katowicach. Dla wielu z nich dojazd 80 km do Katowic był barierą nie do pokonania. Dlatego Urząd Miasta i mieszkańcy apelowali o zakup specjalistycznego separatora do Częstochowy.

Z założonymi rękami nie zamierzali również czekać lokalni politycy PiS z Częstochowy, którzy m.in. dzięki pomocy wiceministra rolnictwa, Szymona Giżyńskiego, podjęli w ministerstwie zdrowia działania, które przyspieszyły zakup separatora do Częstochowy. We wtorek, 24 listopada, pierwszy ozdrowieniec



FOT. ARC. ARTURA SOKOŁOWSKIEGO

**Pierwszy ozdrowieniec oddał osocze w Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Częstochowie**

oddał osocze w Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Częstochowie. - Cała procedura trwała kilkadziesiąt minut. Było to nowe doświadczenie, bo wcześniej nie byłem krwiodawcą. Dowiedziałem się, że jeśli utrzyma się wysoki poziom przeciwciał u mnie, to będę mógł oddać osocze jeszcze kilka razy - mówi Artur Sokołowski, który był zadowolony z faktu, że osocze pobrane od jednego ozdrowieńca może posłużyć trzem chorym osobom.

- Początkowo miałem oddać osocze w Katowicach, ale kiedy dowiedziałem się, że będzie to możliwe w Częstochowie, zmieniłem decyzję. Trzeba jednak pamiętać, że re-

jestracja odbywa się poprzez Katowice i jest telefoniczna, ale jest łatwa - dodaje Artur Sokołowski.

- Cieszymy się, że mamy separator i nasza placówka ma większe możliwości działania. Ze względu na procedury, które zajmują trochę czasu, dziennie będziemy w stanie pobierać osocze od kilku ozdrowieńców - mówi Barbara Ociepa, kierownik Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Częstochowie. Rejestracja dawców osocza odbywa się tylko telefonicznie - dzwoniemy na numery telefonów: 726 227 229, 607 619 718, 607 678 519 i stacjonarny (32) 208 74 19. Tam uzyskać można wszystkie informacje na temat oddawania osocza. ©©



## Wielka galeria handlowo-usługowa powstaje pod Jasną Górą

**Częstochowa**

**Bartłomiej Romanek**

b.romanek@dz.com.pl

**W III alei NMP w Częstochowie trwa budowa wielkiej galerii usługowo-handlowej. Budynek miał być gotowy już w tym roku, ale prace wciąż trwają. Są już na tyle mocno zaawansowane, że można zobaczyć, jak nowy obiekt prezentuje się na tle okolicznych kamienic.**

W Al. NMP 49 powstanie budynek usługowo-handlowy, w którym udział powierzchni biurowej będzie wynosił co najmniej 35 proc. ogólnej powierzchni użytkowej. Wybudowany zostanie parking na 63 samochody. Spółka budująca budynek zapewniała, że zgodnie z Miejskim Planem Rewitalizacji budynek będzie wpisany w klimat III Al. NMP. Inwestycji od lat towarzyszą duże emocje. W 2013 roku Agencja Rozwoju Regionalnego rozpoczęła poszukiwania inwestora, który chciałby zmienić oblicze posesji alei NMP 49. Wybrano ofertę spółki Promenada Częstochowska. Zawiązano spółkę celową pod nazwą Mały Pasaż sp. z o.o., zawarto również przedwstępną umowę sprzedaży nieru-



FOT. BARTŁOMIEJ ROMANEK

**Tak wygląda elewacja galerii handlowo-usługowej przy alei NMP 49**

chomości. Jednym z jej kluczowych warunków było uzyskanie przez kupującego ostatecznej i prawomocnej decyzji o pozwoleniu na budowę do 31 grudnia 2017 roku. Spółka Mały Pasaż otrzymała pozwolenie na budowę 12 września 2016 roku. Od tej decyzji odwołała się wspólnota mieszkaniowa przy ul. Nowowiejskiego 2. W lutym 2017 roku wojewoda śląski utrzymał w mocy decyzję o pozwoleniu na budowę dla inwestycji. Wspólnota mieszkaniowa zaskarżyła ją do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach. 23 sierpnia 2017 roku WSA oddalił skargę. 15 listopada 2017 roku

wspólnota wniosła skargę kasacyjną do Naczelnego Sądu Administracyjnego. W ten sposób uniemożliwiła spółce Mały Pasaż uzyskania prawomocnej decyzji o pozwoleniu na budowę w terminie określonym w umowie zawartej z Agencją Rozwoju Regionalnego. Dlatego ARR podjęła decyzję o sprzedaży nieruchomości za 3 miliony zł spółce Kar-Bud Development, ale i to nie zakończyło sporu, bo mieszkańcy wspólnoty mieszkaniowej zagrodzili wjazd, aby uniemożliwić dojazd na plac budowy. Bramę usunęły służby miasta pod ochroną policji, a prace ruszyły.

©®



## ŻYCIE CZĘSTOCHOWY I POWIATU Coraz bliżej święta...

W alejach rozpoczął się montaż iluminacji świątecznej. Niebawem na placu Biegańskiego stanie wielka choinka i... pozostałe dekoracje świąteczne. – Będzie ich zdecydowanie więcej niż przed rokiem – uchyla rąbka tajemnicy Aleksander Wierny, naczelnik Wydziału Kultury, Promocji i Sportu. Jeszcze tylko w radiu zacznie wybrzmiewać jeden z najpopularniejszych przebojów grupy Wham!, "Last Christmas" i będzie można zacząć oficjalne odliczanie do Świąt Bożego Narodzenia.

Świąteczne światła zawisną na drzewach w ciągu alei oraz na placu Biegańskiego. Wkrótce pojawi się też wielka choinka. Będą również nowe elementy przestrzenne, nawiązujące do świąt. – Będzie ich zdecydowanie więcej niż przed rokiem – uchyla rąbka tajemnicy Aleksander Wierny, naczelnik Wydziału Kultury, Promocji i Sportu. – W ubiegłym roku mieliśmy wersję oszczędnościową. W tym możemy sobie pozwolić na nieco więcej – dodaje. Koszt świątecznego wystroju miasta wyniesie około 150 tys. zł z budżetu Wydziału Kultury, Promocji i Sportu Urzędu Miasta (w tym elementy świąteczne na placu Biegańskiego). Iluminację w pełnej krasie będziemy mogli podziwiać w okolicach 6 grudnia. Niestety nie odbędzie się tradycyjna impreza mikołajkowa, podczas której prezentowane są poszczególne dekoracje świąteczne.

Więcej informacji na temat tegorocznej iluminacji świątecznej w naszym mieście podamy za kilka dni.



### WCZESTOCHOWIE.PL

#### Apel częstochowskiego posła do premiera o wyższy zasiłek pogrzebowy w czasie pandemii

SAS

27.11.2020 10:09



fot.PL

**W Polsce codziennie z powodu koronawirusa umiera po kilkaset osób, a koszty pochówku są droższe. Częstochowski poseł Lewicy Zdzisław Wolski złożył więc interpelację do premiera Mateusza Morawieckiego w sprawie podwyższenia zasiłku pogrzebowego o tysiąc złotych.**

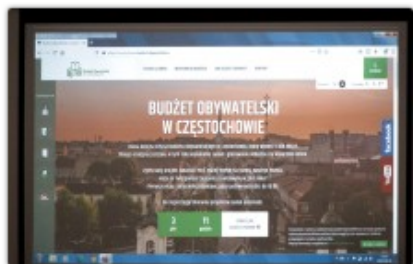
Częstochowski poseł proponuje, aby podwyższyć zasiłek pogrzebowy do 5 tys. zł na czas epidemii. W interpelacji przypomina, że od kwietnia 2011 roku wynosi on 4 tys. zł, przy czym wcześniej był wyższy o 2,4 tys. zł.

Zdaniem posła Wolskiego obecna kwota jest niewystarczająca ze względu na wyższe koszty pogrzebu. Jak tłumaczy, biorą się one stąd, że na pochówek osoby zmarłej czeka się zwykle dłużej, ponieważ jej bliscy muszą najpierw skończyć kwarantannę, aby zająć się formalnościami. Poza tym z powodu konieczności zastosowania środków bezpieczeństwa w czasie epidemii droższe jest wynajęcie firmy pogrzebowej, a pochówków jest coraz więcej. Częstochowski poseł wylicza, że w październiku w Polsce było o ok. 15 tys. zgonów więcej niż w analogicznym okresie zeszłego roku.

#### Budżet obywatelski w Częstochowie. Głosowało o kilka tysięcy więcej osób niż w zeszłym roku

SAS

26.11.2020 16:32



fot.PL

**24,5 tys. mieszkanek i mieszkańców zagłosowało na najlepsze propozycje zgłoszone w 7. edycji budżetu obywatelskiego w Częstochowie. Wszystko odbyło się online i zakończyło 25 listopada o północy. Szczegółowe wyniki będą znane już w piątek.**

Z powodu pandemii i w trosce o bezpieczeństwo 7. edycja budżetu obywatelskiego została przeprowadzona w całości online. Ten trudny dla wszystkich czas nie zniechęcił częstochowianek i częstochowian do współdecydowania o przeznaczeniu prawie 9,5 mln zł z miejskiego budżetu. Zgłoszono rekordową liczbę pomysłów. Wśród nich było wiele propozycji związanych z ekologią oraz takich, które mają pomóc w

walce z pandemią. Przekonywanie innych do poparcia konkretnych pomysłów odbywało się głównie poprzez media społecznościowe. W głosowaniu wzięło udział ponad 24,5 tys. częstochowianek i częstochowian, o ok. 7 tys. więcej niż w zeszłym roku.

Platforma internetowa świetnie się sprawdziła – z jej prostą obsługą, przejrzystym układem i minimum wymaganych od nas danych. Aby głosować, nie trzeba było nawet używać poczty elektronicznej – wystarczył telefon i możliwość skorzystania z internetu.

Dzięki m.in. sprawnie działającej platformie internetowej szczegółowe wyniki głosowania w 7. edycji budżetu obywatelskiego nie 1 grudnia, jak pierwotnie zakładano, a już w piątek, 27 listopada.



### W Częstochowie ruszyła już Akcja "Zima"

PP

26.11.2020 12:10



Fot.PL

- informuje Maciej Hasik, rzecznik prasowy MZDiT i MPK w Częstochowie. - Prognozy pogody wskazują bowiem, że sytuacja na drogach może się pogorszyć. Na terenie miasta przewidywane są marznące opady deszczu. Dlatego prosimy kierowców o wzmożoną uwagę i ostrożność na drodze - apeluje.

**Miejski Zarząd Dróg i Transportu w związku z pogorszeniem się sytuacji pogodowej w Częstochowie poinformował o rozpoczęciu Akcji "Zima".**

Jak informuje MZDiT, od czwartku, 26 listopada w gotowości do wyjazdu na ulice pozostaje 50 proc. stanu wyspecjalizowanej floty pojazdów firmy wykonującej usługę zimowego utrzymania ulic

- W pierwszej kolejności zostały posypane nawierzchnie na obiektach mostowych. Niewykluczone, że w najbliższych godzinach zakres prac zostanie rozszerzony do 100 proc. stanu sprzętowego (21 zestawów specjalistycznego sprzętu), a część ulic zostanie posypana przewencyjnie

### W Częstochowie działa już punkt pobierania osocza

SAS

26.11.2020 11:19



fot. UM Częstochowy

W odpowiedzi dyrektor NCK **Małgorzata Lorek** poinformowała na początku tygodniu prezydenta, że separator został już wstawiony do oddziału Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Częstochowie i rozpoczęły się szkolenia pracowników, co umożliwi pobór osocza metodą plazmaferezy. Obecnie oddanie osocza jest już możliwe.

**Częstochowianki i częstochowianie, którzy pokonali koronawirusa, mogą już oddawać osocze w Częstochowskim Terenowym Oddziale Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa przy ul. Kopernika 38 (budynek MSWiA, I piętro). Wcześniej w tej sprawie interweniował prezydent Krzysztof Matyjaszczyk.**

13 listopada prezydent Częstochowy wysłał pismo do Narodowego Centrum Krwi, w którym zwrócił się z prośbą o uruchomienie w mieście punktu pobierania osocza od ozdrowieńców. Argumentował to troską o zdrowie częstochowianek i częstochowian.

Prezydent **Krzysztof Matyjaszczyk** dziękuje tym wszystkim, których działania, apele i uwagi, przyczyniły się do wyposażenia terenowej stacji krwiodawstwa w naszym mieście w separator. Przyłącza się także do apelu Narodowego Centrum Krwi, zawartego w korespondencji z NCK do Częstochowy.

- (...) Cały czas zachęcamy do oddawania krwi i jej składników, gdyż sytuacja związana z pandemią koronawirusa ma również wpływ na stany magazynowe krwi w Centrach Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa (CKiK) - napisała do prezydenta Małgorzata Lorek. - Dlatego CKiK apelują do honorowych dawców krwi oraz wszystkich zdrowych osób, które w ostatnim czasie nie podróżowały do innych krajów i nie miały kontaktu z osobą zakażoną wirusem lub objętą kwarantanną, o oddanie krwi w jednym z centrów krwiodawstwa w Polsce (niezależnie od miejsca zamieszkania). Krew jest ciągle podawana pacjentom z chorobami nowotworowymi, w trakcie i po chemioterapii, pacjentom wymagającym zabiegów operacyjnych, osobom u których występują braki krwi i jej składników, zaburzenia krzepnięcia, osobom po oparzeniach i urazach oraz tym, którzy ulegli wypadkowi.

Rejestrację dla oddziału w Częstochowie prowadzi Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach. Każdy zainteresowany oddaniem osocza musi przejść wstępną kwalifikację i zadzwonić pod jeden z numerów telefonu: 726 227 229, 607 619 718, 607 678 519 lub 32 208 74 19. Numery telefonów dla ozdrowieńców dostępne są od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.30 do 14.30. Potencjalny dawca wstępnie zakwalifikowany, wpisany zostanie na internetową listę, na której pojawi się informacja o dacie i godzinie zgłoszenia do oddziału w Częstochowie.

Osocze mogą oddać osoby, które m.in: są w wieku od 18 do 65. roku życia, dysponują pozytywnym wynikiem wymazu na obecność koronawirusa SARS-CoV-2 metodą genetyczną PCR, spełniają kryteria zdrowotne takie jak dla honorowych dawców krwi (wykaz dyskwalifikacji stałych i tymczasowych jest dostępny na stronie internetowej [www.rckik-katowice.pl](http://www.rckik-katowice.pl) w zakładce krwiodawca), są po przechorowaniu COVID-19 - po upływie minimum 28 dni od pełnego ustąpienia objawów lub 18 dni od zakończenia izolacji.

Każdy zainteresowany oddaniem osocza powinien przed kontaktem telefonicznym zapoznać się ze szczegółową informacją dostępną na stronie [www.rckik-katowice.pl](http://www.rckik-katowice.pl).



### Miasto chce sprzedać atrakcyjne działki na Grabówce, Stradomiu i w Dźbowie

SAS

26.11.2020 09:55



**Miasto wystawiło do sprzedaży pięć atrakcyjnych działek, zlokalizowanych w dzielnicach: Grabówka, Stradom i Dźbów. Przetarg odbędzie się 2 grudnia**

Na sprzedaż wystawione są trzy działki o powierzchni 519 m<sup>2</sup>, 764 m<sup>2</sup>, 744 m<sup>2</sup> położone przy ul. Radomskiej 24, 26 i 28 w dzielnicy Grabówka. Zgodnie ze Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Częstochowy działki znajdują się w obszarze oznaczonym symbolem UMN – zabudowa usługowa i mieszkaniowa oraz KDZ – obszary dróg publicznych – klasy zbiorczej. Ceny wywoławcze wynoszą odpowiednio 129 tys. 800 zł, 191 tys. zł i

186 tys. zł.

Można kupić też działkę o powierzchni ok. 500 m<sup>2</sup>, położoną przy ul. Marynarki Wojennej na Stradomiu. Znajduje się ona w obszarze zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. cena wywoławcza wynosi 62 tys. 910 zł.

Ostatnia z działek przeznaczonych do sprzedaży o powierzchni 500 m<sup>2</sup> znajduje się przy ul. Czeremchowej w Dźbowie. Zgodnie ze Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Częstochowy działka znajduje się w obszarze oznaczonym symbolem MN – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Cena wywoławcza wynosi 55 tys 350 zł.

Przetargi odbędą się w siedzibie Urzędu Miasta Częstochowy przy ul. Śląskiej 11/13 2 grudnia od godz. 10. Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości i przetargów znajdują się w ogłoszeniach przetargowych zamieszczonych w Biuletynie Informacji Publicznej urzędu pod adresem: <https://bip.czestochowa.pl/artykul/71547/1166812/ogloszenie-dot-przetargow-ustnych-nieograniczonych-na-sprzedaz-nieruchomosci-stanowiacych-wlasnosc-gminy-miasto-czestochowa>.



### Prezydent Częstochowy do ministra zdrowia: zmiana sposobu podawania danych o zakażeniach koronawirusem to utrudnienie dla samorządu

PP

26.11.2020 08:38



fort.PL

**Prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszyk zwrócił się do ministra zdrowia z prośbą o przywrócenie funkcjonującego do 23 listopada sposobu informowania o zakażeniach koronawirusem. W piśmie zwraca uwagę na to, że obecnie scentralizowany system raportowania statystyk pozbawił gminy szczegółowych informacji o przebiegu epidemii na ich terenie.**

Od 24 listopada wprowadzono nowy system raportowania statystyk związanych z epidemią koronawirusa SARS-Cov-2. Publikowane przez Ministerstwo Zdrowia dane przedstawiane są w sposób ogólny, dotyczący głównie całego kraju i województw. Dane z powiatów, które dołączono dzisiaj, informują na razie tylko o liczbie nowych przypadków i zgonów w ciągu ostatniej doby. Na tej podstawie nie można wyciągnąć pełnych wniosków o skali epidemii na danym terenie.

Prezydent **Krzysztof Matyjaszyk** wraca uwagę, że dotychczasowy sposób codziennego udostępniania danych epidemiologicznych przez powiatowe stacje sanitarno-epidemiologiczne umożliwiał poszczególnym gminom bieżące monitorowanie szczegółowych danych dotyczących nie tylko zachorowań i liczby zgonów, ale także izolacji, kwarantanny, liczby ozdowieńców czy pojawiających się w mieście ognisk koronawirusa. Pozwalał na bieżące reagowanie na sytuację związaną z rozprzestrzenianiem się epidemii w danej gminie. Także w Częstochowie, na podstawie tych danych, codziennie analizowano sytuację pod kątem wskaźników wynikających z raportu. Na bieżąco, podczas codziennych spotkań Prezydenta Miasta z przedstawicielami częstochowskiego samorządu i kierownictwem jednostek miejskich można było oceniać aktualną sytuację epidemiologiczną w mieście i podejmować stosowne działania. Również mieszkanki i mieszkańcy Częstochowy korzystali z informacji o sytuacji epidemiologicznej w swoim mieście, które były zamieszczane na stronie Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej.

- Nowa metoda prezentowania statystyk, odnosząca się do skali całego kraju uniemożliwia samorządom podejmowanie skutecznych działań związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 – napisał do ministra **Adama Niedzielskiego**, prezydent Częstochowy.

Prezydent zwrócił się w piśmie z 25 listopada 2020 r. do ministra z prośbą o przywrócenie dotychczasowego sposobu raportowania danych epidemiologicznych i pozyskiwania informacji z sanepidu - jako niezbędnego narzędzia do analizy stanu epidemii przez samorządy lokalne.





### RADIO FIAT

## „Dąbrowski” wcielony do „Prusa”

Częstochowa 26 listopada 2020

PRINT EMAIL A- A+



Fot. VI LO im. J. Dąbrowskiego

**Od 1 września VI LO im. Jarosława Dąbrowskiego stanie się częścią Zespołu Szkół im. Bolesława Prusa. Taką decyzję podjęto 19 listopada na sesji Rady Miasta Częstochowy. Opinię w sprawie przekształcenia musi jeszcze wydać Śląski Kurator Oświaty.**

W ostatnich latach liceum Dąbrowskiego nie cieszyło się dużym zainteresowaniem potencjalnych kandydatów. Jak tłumaczy Rafał Piotrowski, naczelnik wydziału edukacji, środki z subwencji, jakie miasto otrzymuje od państwa, są niewystarczające. Co roku samorząd dopłaca do „ogólniaków”, a szkoła przy ul. Łukasińskiego wymaga najwyższego poziomu dofinansowania.

*- W tym roku VI LO im. Jarosława Dąbrowskiego nie miało naboru. W klasach drugich uczy się obecnie 65 osób. Bez zmian reorganizacyjnych szkoła zostanie skazana na zlikwidowanie. Zależy nam, aby uporządkować te wszystkie sprawy, aby uratować placówkę. Obecnie jest ona bardzo droga w utrzymaniu. Decyzja o połączeniu jej z „Prusem”, to szansa na przetrwanie szkoły, a nawet pewnego rodzaju rozwój.*

Według informacji umieszczonych na stronie częstochowskiego urzędu - szacunkowy koszt kształcenia jednego ucznia „Dąbrowskiego” (w bieżącym i następnym roku), to wydatek kilkunastu tysięcy złotych z budżetu miasta. Dla porównania - w innych liceach dofinansowanie wyniesie po kilkaset złotych. Dzięki przekształceniu koszty edukacji w „Dąbrowskim” mają zostać obniżone.

*- Jeśli cała procedura zostanie zamknięta, od 1 września VI LO stanie się jedną z trzech aktywnych placówek Zespołu Szkół im. Bolesława Prusa. „Dąbrowski” zostanie fizycznie przeniesiony do „Prusa”.*

Włączenie placówki przy ul. Łukasińskiego w struktury „Prusa” ma być korzystne dla rozwoju obu szkół. Operacja związana będzie jednak z częściową likwidacją miejsc pracy. Chodzi o stanowiska administracyjne i obsługowe. Jak informuje urząd miasta - zatrudnienie dla nauczycieli, w dotychczasowym wymiarze, ma zapewnić: przekształcone liceum, bądź też inne placówki oświaty.



### Błyskawica w urzędzie - burza w szklance wody?

Od miesiąca w wielu miastach Polski odbywają się protesty przeciwko wyrokowi Trybunału Konstytucyjnego. Sprawa dotyczy planowania rodziny, ochrony płodu ludzkiego i warunków dopuszczalności przerywania ciąży. Sędziowie orzekli, że aborcja eugeniczna jest niezgodna z konstytucją. Część społeczeństwa nie zaakceptowała tej decyzji i swoje niezadowolenie manifestuje m.in. poprzez używanie konkretnej symboliki.

Popularny znak błyskawicy wielokrotnie używany był podczas organizowanych tzw. spacerów. Kilka dni temu pojawił się jednak w częstochowskiej instytucji samorządowej, o czym w mediach społecznościowych poinformował Piotr Wrona, rady miasta Częstochowy.

*- Zostałem poinformowany przez jednego z pracowników Urzędu Miasta, że na drzwiach wewnątrz budynku została umieszczona znana „błyskawica”. Oburzyło mnie to, ponieważ urząd nie powinien być miejscem do manifestowania swoich osobistych poglądów. Napisałem w tej sprawie interpelację, którą wysłałem do prezydenta miasta. Jeśli uzyskam odpowiedź, będę zastanawiał się, jakie podjąć dalsze kroki.*

O komentarz w tej sprawie poprosiliśmy rzecznika Urzędu Miasta, Włodzimierza Tutaja.

*- Potwierdzam, że taki znak został umieszczony na drzwiach jednego z pokoi w urzędzie. Nie było to w żaden sposób inspirowane ani też akceptowane przez prezydenta czy kierownictwo urzędu. Jak tłumaczą osoby pracujące w tym pokoju, był to akt solidarności z kobietami, strajkującymi w wielu miastach Polski. Czy jest to więc naruszenie apolityczności urzędu (wywieszenie błyskawicy)? Pewnie głosy byłyby tu podzielone. To bardziej manifestacja społeczna i światopoglądowa. Oprócz tego realizowana w czasie funkcjonowania urzędu, kiedy interesanci (z powodu Covid-19) nie mogą wejść do budynku. Nie mogą też więc natknąć się na taki symbol. W sytuacji otwartego urzędu dla wszystkich urzędniczką zapewne nie zdecydowałyby się na taki krok. Ja osobiście, szanując prawo do własnych poglądów oraz do ich manifestowania, uważam, że lepiej byłoby, aby symbol błyskawicy używany był przez urzędników w czasie wolnym od pracy. Z drugiej strony, gdybyśmy byli tu w pełni konsekwentni i uznali, że przestrzeń publiczna na terenie urzędu powinna być wolna nie tylko od manifestacji politycznych, ale również światopoglądowych, ideologicznych i społecznych, trzeba byłoby rozważyć czy zasadne jest funkcjonowanie w urzędzie np. symboli religijnych, które wiszą w gabinetach.*

Do istnienia symboli religijnych w przestrzeniach publicznych odniósł się ks. Mariusz Bakalarz, rzecznik archidiecezji częstochowskiej.

*- Od 1989 roku w urzędach, szkołach, szpitalach, miejscach użyteczności publicznej w Polsce pojawiły się na nowo znaki krzyża. Już wówczas wywołało to ogromną dyskusję. Także i w ostatnich latach pojawiały się postulaty, aby krzyże zniknęły z miejsc publicznych, a tym bardziej z urzędów państwowych czy samorządowych. Warto tu przywołać stosowne orzecznictwo sądów państwowych. Orzeczenia i wyroki choćby Sądu Najwyższego przypominają, że znak krzyża nie jest tylko znakiem religijnym, ale jest mocno zakorzeniony w polskiej tożsamości. Poza tym krzyż nie jest znakiem nienawiści, a najpiękniejszej miłości świata. Dla ludzi wierzących jest przypomnieniem orędzia miłości, które głosił Chrystus nie tylko słowem, ale i czynem. Dla naszego kręgu kulturowego, co było w treści wspomnianych orzeczeń, jest symbolem wartości, na których zbudowana jest nasza cywilizacja - na greckiej filozofii, prawie rzymskim i chrześcijańskim systemie wartości wyrażonych w Dekalogu. Pojawienie się innych symboli jednoznacznie identyfikujących się z pewnymi ruchami społecznymi, które za swój język przyjmują język wulgarności, jest zupełnie niezrozumiałe w przypadku, gdy zestawia się je ze znakiem krzyża.*

O symbolu tzw. błyskawicy umieszczonej wewnątrz budynku urzędu informowali nas również słuchacze. Jedna z mieszkanki Częstochowy zwróciła uwagę, że znaki widnieją m.in. na drzwiach w Wydziale Spraw Obywatelskich przy ul. Waszyngtona. Zbulwersowani mieszkańcy poinformowali naszą redakcję także o tym, że podobne symbole pojawiły się w środkach komunikacji miejskiej. Miasto zaprzecza jednak, że miało jakikolwiek związek z organizowaniem tego typu zachowań.